Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 18 LIPCA 1974 ROKU
WYD. AB

Nr 167 (9267) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Największa inwestycja gospodarki morskiej

Dziś otwarcie portu „Drugiej Polski"

DZIŚ W GDAŃSKU odbędzie się uroczystość otwarcia Portu Północnego. Przy pomoście węglowym zacumował tu już statek Polskiej Żeglugi Morskiej „Uniwersytet Wrocławski" — pierwsza jednostka, która przyjmie pełny, liczący 50 tys. ton ładunek węgla.

BUDOWNICZOWIE portu oddają bazę węglową na 10 tygodni przed terminem. Przyspieszenie to, będące wynikiem realizacji zobowiązań załóg ponad 20 przedsiębiorstw na 30-lecie PRL, pozwoli przeładować dodatkowo kilkaset tysięcy ton węgla.

Najnowocześniejsza baza węglowa w Europie, wyposażona w 80 proc. w krajowe maszyny i urządzenia, przeładowywać będzie rocznie 6 mln ton węgla. Będą tu zawijały statki o nośności 100 tys. ton.

W uroczystości uruchomienia Portu Północnego biorą udział E. Gierek i P. Jaroszewicz.

* * *

PRZYPOMNIJMY, że budowę Portu Północnego rozpoczęto przed niespełna 4 laty, głównie z myślą o wielkich statkach, zdobywających sobie dominującą pozycję w światowej żegludze. Dążąc do zaspokojenia pilnych potrzeb bieżących, nie zapomniano o perspektywie. Zarówno lokalizacja, jak i generalna koncepcja portu, stwarzają nieograniczone możliwości jego dalszej rozbudowy. Zarówno z najbliższych zamierzeń gospodarczych, jak i z dalszych przewidywań wynika, że sprowadzać będziemy morzem coraz większe ilości surowców, zwłaszcza ropy, rudy i fosforytów oraz rozwijać eksport, szczególnie węgla. Są to tzw. towary masowe, transportowane obecnie wielkimi statkami. Bez Portu Północnego możliwości naszego handlu zagranicznego byłyby bardzo ograniczone.

OBECNE przedsięwzięcia inwestycyjne, obejmujące dwie bazy — węglową i paliw płynnych (o rocznych przeładunkach 6 mln ton węgla i 7 mln ton paliw), stanowi pierwszy etap budowy portu. Już obecnie trwają przygotowania do dalszej jego rozbudowy, dotyczącej w pierwszej kolejności bazy przeładunku rudy. (PAP)

Przed Świętem Odrodzenia

„Gryfy Pomorskie" za wybitne zasługi dla Ziemi Szczecińskiej

PREZYDIUM Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie na posiedzeniu w dniu 16 bm. w uznaniu wybitnych zasług dla rozwoju województwa szczecińskiego przyznało z okazji Święta Odrodzenia odznaki „Gryfa Pomorskiego" dla:

— powiatu pyrzyckiego — za bardzo wysoką dynamikę wzrostu produkcji rolnej i osiągnięcie najwyższych plonów zbóż w kraju,

— Miasta i Gminy w Łobzie — za wieloletnie sukcesy w rozwoju i upowszechnianiu gospodarności.

(Dokończenie na str. 2)

Najwyższy maszt świata

Centralna radiostacja — gotowa

WARSZAWA PAP. W nowej centralnej radiostacji, wybudowanej w miejscowości Konstantynów (leżącej koło Gąbina), dokonano najważniejszej próby — dostrojenia pracy nadajników z masztem antenowym, który jest — jak wiadomo — najwyższą budowlą na świecie.

Próba zakończyła się pełnym powodzeniem. Oznacza to, że można przystąpić do kolejnego etapu: nadawania próbnych programów, które — żeby nie powodować zakłóceń — emitowane są w nocy. Jednocześnie przeprowadza się pomiary emisji nowej stacji, bada się jak „słychać" gąbińską radiostację. Jak się okazało, słychać ją w całym kraju i to bardzo dobrze.

Wspólny wysiłek projektantów, konstruktorów i budowniczych uwieńczony został sukcesem, tym bardziej godnym wyróżnienia, że jest to pierwszy w świecie tak zaprojektowany i wykonany obiekt.

Radiostacja może już w zasadzie podjąć pracę. Nastąpi to za kilka dni, a wówczas w każdej miejscowości naszego kraju będzie dobrze odbierany warszawski program radiowy, nadawany na falach długich.

„Operacja Żagiel 74"

DZIŚ NA dwie godziny przed zamknięciem mety regat Operacja Żagiel 74, przewidzianym na godz. 4 zameldowały się przy finiszowej boi 32 jednostki. Na 26 pozycji o godz. 22,49 przypłynął flagowy żaglowiec regat, radziecki „Kruzensztern". W minutę później linię mety minął weteran szlaków żeglarskich, polski jacht „Korsarz".

Znaczek dla kibiców

PAP. Specjalny znaczek pocztowy upamiętni sukces naszych piłkarzy. Z okazji zdobycia przez polską drużynę srebrnego medalu na X MŚ, Ministerstwo Łączności wyda czteroznaczkowy arkusik z dwoma tzw. przywieszkami.

Arkusik ukaże się 21 bm. W dniu wprowadzenia do obiegu stosowany też będzie okolicznościowy datownik.

25 bm.

Plenum KW PZPR w Szczecinie

25 BM. odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie. Tematem posiedzenia będą „Wyniki działalności społeczno-gospodarczej i partyjno-politycznej w I półroczu br. i zadania na II półrocze 1974 r."

Obrady rozpoczną się w sali konferencyjnej Komitetu Wojewódzkiego o godz. 10.

WOJEWÓDZKI ZLOT MŁODZIEŻY

◆ Forum Młodych Ludzi Morza i Młodych Rolników
◆ Czyn w Parku Kasprowicza

TRWA Wojewódzki Zlot Młodzieży. Wczoraj, w drugim dniu szczecińskiego spotkania delegaci na wielki warszawski zlot uczestniczyli w dwóch seminariach poświęconych podstawowym gałęziom gospodarki naszego regionu — sprawom morza i rolnictwa.

FORUM Młodych Ludzi Morza odbyło się w Morskim Ośrodku Kultury w szczecińskim „Domu Marynarza". Dyskutowano na nim na tematy dotyczące pracy ideologiczno-wychowawczej wśród pracowników morza, wychowania morskiego oraz udziału młodych w realizacji programu rozwoju gospodarki morskiej. Tematykę tę narzuca nie tylko perspektywa najbliższych lat ale również teraźniejszość. Obecnie bowiem w zakładach i przedsiębiorstwach gospodarki morskiej ponad 50 proc. pracowników stanowią ludzie do lat 30.

W DYSKUSJI delegaci zwracali uwagę na potrzebę doskonalenia kwalifikacji młodych pracowników, stworzenia im lepszych warunków adaptacji do pracy na morzu, konieczność gruntownej pracy ideologiczno-wychowawczej wśród załóg pływających. Dyskutanci podkreślili również znaczenie ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego, młodzieżowych giełd gospodarności oraz ściślejszej współpracy zakładów gospodarki morskiej z ośrodkami naukowymi.

Podsumowując wczorajsze obrady uczestnicy forum sformułowali apel do młodzieży przedsiębiorstw gospodarki morskiej oraz zakładów pracy z nimi kooperujących o dalsze ujawnianie rezerw, coraz lepszą i wydajniejszą pracę, twórcze poszukiwanie nowych rozwiązań produkcyjnych.

(Dokończenie na str. 2)

Naga BB na okładce dziennika „Sun"

LONDYN PAP. Wielonakładowy brytyjski dziennik „Sun" opublikował w tym tygodniu na pierwszej kolumnie zdjęcie nagiej Brigitte Bardot, a pod nim wydrukował wielkimi literami pytanie: **„Kto się domyśli, że ma ona prawie 40 lat?"**

W historii dziennika jest to pierwszy przypadek opublikowania tego typu zdjęć na czołowej stronie. Dotychczas „Sun" zamieszczał zdjęcia roznegliżowanych do pasa piękności na stronach wewnętrznych, co niejednokrotnie powodowało gniewne reakcje ze strony organizacji walczących z pornografią w Wielkiej Brytanii. Zdjęcie zamieszczone w „Sun" wykonał aktualny przyjaciel BB aktor Laurent Vergez.

Przekazanie miastu staromiejskiego ratusza

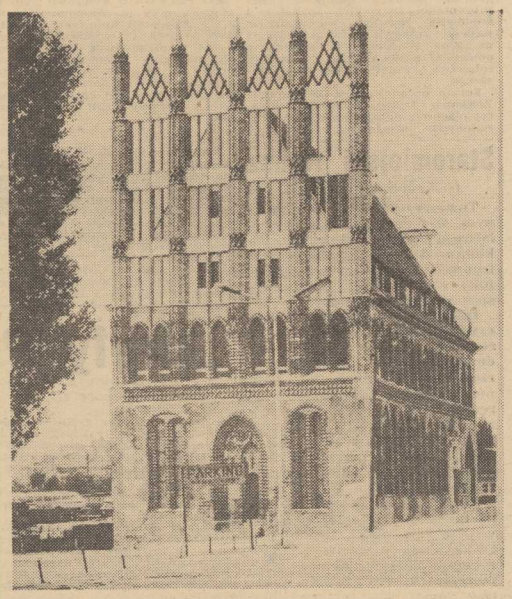

Fot. Z Jodkowski

ORYGINALNA sylweta staromiejskiego ratusza na trwałe już wrosła w pejzaż Szczecina, oglądany od strony Odry. Koronkowe szczyty wznoszą się dumnie, sławiąc imię załogi szczecińskiego Oddziału Pracowni Konserwacji Zabytków, która z takim pietyzmem przywróciła urodę tego zabytkowego obiektu o kubaturze 11 684 m sześc. i powierzchni użytkowej 1 560 m kw.,

(Ciąg dalszy na str. 2)

856 milionów zł dodatkowych wpływów

Załogi PŻM realizują Czyn XXX-lecia PRL

ZAŁOGA Polskiej Żeglugi Morskiej, włączając się do ogólnokrajowego Czynu XXX-lecia, postanowiła osiągnąć wpływy o 856 mln zł wyższe niż to zakładano w NPG. Nadsyłane z morza meldunki dają obraz inicjatyw społeczno-gospodarczych załóg pływających, aktywności i zaangażowania oraz właściwego wykorzystania dodatkowej pracy i twórczej myśli pracowników.

Na półmetku realizacji Czynu XXX-lecia wiele załóg statków poszczycić się może znacznymi osiągnięciami w dziedzi-

(Dokończenie na str. 2)

W „Kosmosie" z udziałem twórców

Prapremiera filmu „Gniazdo"

WCZORAJ w kinie „Kosmos" odbyła się uroczysta prapremiera historycznego filmu „Gniazdo" w reżyserii Jana Rybkowskiego, twórcy wielu dzieł kamery, w tym popularnych „Chłopów". Autorem scenariusza jest znany pisarz Aleksander Scibor-Rylski. Akcja filmu rozgrywa się we wczesnym okresie naszej historii. Jest to barwna, panoramiczna opowieść o Mieszku I i stoczonej przez jego wojska zwycięskiej bitwie pod Cedynią.

W premierowej projekcji udział wzięli twórcy filmu: reż. Jan Rybkowski oraz aktorzy Wojciech Pszoniak występujący w utworze, w głównej roli, Mieszka I i Marek Bargiełowski, filmowy brat Mieszka — Czcibor.

Prezentację filmu „Gniazdo" poprzedziła konferencja prasowa na której J. Rybkowski poinformował przedstawicieli szczecińskiej prasy, radia i TV o genezie powstania filmu, przebiegu jego realizacji i związanych z tym problemach warsztatowych.

FILM spotkał się z gorącym przyjęciem ze strony widzów, którzy nagrodzili obecnych na projekcji twórców serdecznymi oklaskami.

(ru)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Wielka chemia po szczecińsku ◆ Awans społeczny — nowe treści starego pojęcia ◆ Muzyczne to i owo

38 73

Zlot młodzieży

(Dokończenie ze str. 1)

W BARZKOWICACH koło Stargardu odbyło się spotkanie działaczy zrzeszonych w Socjalistycznym Związku Młodzieży Wiejskiej pn. „Forum Młodych Rolników". Reprezentanci wszystkich powiatów i środowisk naszego województwa, najlepsi rolnicy, a także delegaci na Zlot Młodzieży w Warszawie omówili najważniejsze problemy rolnictwa województwa szczecińskiego.

Forum obradowało w Rejonowym Zakładzie Doświadczalnym, wiodącej placówce naukowej, wdrażającej najnowsze osiągnięcia techniki i nauki do produkcji rolnej. Nie odbyło się oczywiście bez okolicznościowej wystawy, ukazującej dorobek i osiągnięcia szczecińskiego rolnictwa.

PO POŁUDNIU kolorowe było na placyku przy ul. Akademickiej vis a vis Akademii Rolniczej. To delegaci przyszli by w czynie społecznym uporządkować ten teren. Osiemdziesiąt osób pracowało do godz. 19. Byli to robotnicy, studenci, uczniowie, harcerze, wojskowi. Mimo znacznej czasami różnicy wieku wszyscy czuli się znakomicie.

* * *

NA Zlot Młodzieży Polskiej w Warszawie, czterdziestoma siedmioma trasami turystyczno-krajoznawczymi, przybędzie 2000 młodzieży PTTK wyróżniającej się w pracy zawodowej i społecznej. Nasze województwo prezentować będzie 40-osobowa grupa aktywistów oraz przodowników nauki.

Wczoraj delegacja PTTK opuściła Szczecin. Szlak podróży wiedzie przez Kołobrzeg, Wałcz, Bydgoszcz, Toruń, Włocławek i Płock.

Staromiejski ratusz

(Dokończenie ze str. 1)

Towarzyszyliśmy budowlanym, śląc meldunki z tego niełatwego placu odbudowy, na którym dzielnie borykali się z trudnościami rekonstrukcyjnymi i technicznymi, jakich przysparzały te stare mury.

DZIŚ RANO odbyła się uroczystość przekazania kluczy do staromiejskiego ratusza prezydentowi miasta Janowi Stopyrze. Zanim jednak będziemy mogli zwiedzać ekspozycje Muzeum Historii Miasta Szczecina (które będzie się tu mieścić) minie jeszcze rok, konieczny dla zagospodarowania tego obiektu przez pracowników naukowych Muzeum Narodowego w Szczecinie. Przeznaczenie tego zabytku na cele muzealne wydaje się nader trafne, pozwalając na utrzymanie historycznego układu wnętrz i dając możność zaprezentowania walorów samej architektury, jako znakomitego eksponatu muzealnego. (Up.)

X Festiwal Muzyki

Organowej i Kameralnej

Znakomici soliści

WYKONAWCAMI [illegible] koncertu X Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej będą: Andrzej Chorosiński (organy), Krystyna Szostek-Radkowa (mezzosopran) oraz „Kamieńscy Madrygaliści" (zespół działający przy Liceum Ogólnokształcącym im. B. Krzywoustego w Kamieniu Pomorskim), pod kierownictwem Tadeusza Pawłowskiego. Program tego muzycznego spotkania wypełnią utwory J. Podbielskiego, A. Rohaczewskiego, M. Gomółki, Z. Bagińskiego, G. B. Pergolesiego, A. Stradella, J. S. Bacha, W. A. Mozarta, C. Francka.

Koncert odbędzie się w piątek (19 bm.) o godz. 19 w zabytkowej katedrze w Kamieniu Pomorskim, a następnie zostanie powtórzony w niedzielę (21 bm.) o godz. 19 w Sali Bogusława Zamku Książąt Pomorskich. (ru)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Dziwożona" z Danii z drobnicą.
m/s „Kopalnia Jeziórko" z Hamburga w balaście.
m/s „Grodziec" z redy — Świnoujście.
m/s „Odra" z Kołobrzegu w balaście.
m/s „Suwałki" z Antwerpii z blachą.
m/s „Tarnów" z Danii w balaście.

STATKI NA WYJŚCIU

s/s „Jedność Robotnicza" do Danii z węglem.
s/s „Sławno" do Danii z węglem.
s/s „Gniezno" do Danii z węglem.
m/s „Kopalnia Sosnowiec" do Danii z węglem.
s/s „Pstrowski" do Szwecji z kamieniem gipsowym.

„Gryfy Pomorskie"

(Dokończenie ze str. 1)

— **Miasta i Gminy Płoty** — za dużą aktywność w realizacji czynów społecznych i rozwój gospodarności.

— załogi **Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Odra"** w Świnoujściu — za osiągnięcie bardzo dobrych wyników w połowach i przetwórstwie rybnym.

— załogi **Szczecińskich Zakładów Nawozów Fosforowych** w Szczecinie — za osiągnięcie wysokich wyników produkcyjnych, rozszerzenie asortymentu wytwarzanych nawozów mineralnych i podnoszenie wydajności pracy.

— załogi **Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Dana"** w Szczecinie — za rozwój produkcji eksportowej, stałe rozszerzanie asortymentu produkowanej odzieży i osiągnięcia we współzawodnictwie pracy.

— załogi **Przedsiębiorstwa Państwowego „Żegluga Szczecińska"** w Szczecinie — za osiągnięcia w rozwoju zespołu portowego Szczecin — Świnoujście.

— załogi **Zakładów Urządzeń Okrętowych „Bomet"** w Barlinku — za przyspieszona realizacje zadań planowych i znaczne zasługi w rozwoju miasta Barlinka.

— załogi **Zakładów Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych** w Szczecinie — za wysoki poziom usług świadczonych na rzecz społeczeństwa i osiągnięcia we współzawodnictwie pracy.

— załogi **Spółdzielni Pracy „Meblosprzęt"** w Szczecinie — za uzyskane wysokie wyniki w międzyspółdzielczym współzawodnictwie pracy dzięki szybkiemu rozwojowi świadczonych usług.

— załogi **Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego** w Nowogardzie — za dodatkowanie pa wzrost uprawy i plonów ziemniaków w województwie i osiąganie dobrych wyników eksportowych.

— załogi **Zakładów Suchej Destylacji Drewna** w Gryfinie — za wysoki przyrost wydajności pracy i rozwój produkcji eksportowej.

— załogi **Zarządu Zieleni Miejskiej** w Szczecinie — za wieloletnie, wybitne osiągnięcia w upiększaniu miasta.

— załogi **Szpitala Miejskiego** w Szczecinie — za wybitne osiągnięcia w zakresie poprawy stanu zdrowia społeczeństwa miasta i powiatu szczecińskiego.

— **Towarzystwa Miłośników Ziemi Kamieńskiej** — za ciekawe i oryginalne inspiracje twórcze i organizacje Festiwali Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim.

— **Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Ziemi Goleniowskiej** — za organizacje ciekawych i oryginalnych akcji kulturalnych dla społeczeństwa swojego rejonu.

— **Szkoły Podstawowej nr 34** im. Władysława Broniewskiego w Szczecinie — za uzyskanie doskonałych wyników dydaktyczno-wychowawczych i dobre osiągnięcia w rozwoju działalności sportowej i turystycznej wśród młodzieży.

— załogi **Wielozakładowego Państwowego Gospodarstwa Rolnego** w Pełczycach — za osiągnięcie wysokiej dynamiki w produkcji roślinnej i wzrostu wydajności mleka.

— członków **Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej** im. Hanki Sawickiej w Witkowie, pow. stargardzki — za wyróżnienie się wysokimi wynikami produkcyjnymi i dynamicznym rozwojem gospodarczym.

— załogi **Nadleśnictwa Trzebież** — za osiąganie wysokich wyników ekonomiczno-produkcyjnych i zagospodarowanie Puszczy Wkrzańskiej na potrzeby turystyki i masowego wypoczynku.

— załogi **Stacji Hodowli Roślin** w Prusinowie — za osiągnięcia produkcyjne i dobre wyniki we współzawodnictwie pracy.

— załogi **Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego** w Dębnie — za rozwój rolnictwa w województwie szczecińskim i duży wkład w odbudowę i rozbudowę Ziemi Choleńskiej.

— załogi **Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej** w Kamieniu Pomorskim — za systematyczne przekazanie planów produkcyjnych i zasługi w rozwoju hodowli bydła na terenie powiatu.

— załogi **Przedsiębiorstwa Budownictwa Inżynieryjno-Morskiego „Hydrobudowa-4", oddział Budownictwa Morskiego nr 7** w Szczecinie — za ogromne zasługi w rozbudowie portów w Szczecinie i Świnoujściu.

— dla **Domu Kultury „Kolejarz"** w Szczecinie — za upowszechnianie kultury wśród społeczeństwa.

Z wybrzeża Kurierem

Gmina turystyczna w sezonie

DZIWNÓW jest gminą turystyczną, jedną z dwóch w naszym województwie. Kiedy spotkaliśmy się z jej naczelnikiem Janem Strzeleckim, miał on bardzo zafrasowaną minę. Woda dla Międzywodzia, to w tej chwili sprawa, która nie daje spokoju.

— MIĘDZYWODZIE dotychczas bierze wodę z Dziwnowa, obciążając w znacznym stopniu nasze ujęcie, do 22 lipca miało otrzymać własną wodę. Mieliśmy mnóstwo kłopotów z wykonawcami ale obecnie już nie. Teraz tylko położyć rurociąg. Zaczęliśmy kopać, ale okazało się, że leży tam kabel. Ot, i tak się sprawy mają.

— Na terenie Dziwnowa przebywa bardzo dużo wczasowiczów i turystów. Czy więcej niż w ubiegłym roku?

— Na pewno tak. Nie mogę jednak na potwierdzenie podać liczb, bowiem nie mamy jeszcze takich danych. Wiele osób przyjechało z własnym sprzętem campingowym. Campingi w Dziwnowie i Dziwnówku są przepełnione.

— Turyści, którzy nie mogą nocować na campingu, rozbijają namioty, gdzie się da. Często w miejscach do tego nie przeznaczonych...

— Niestety. I w takich przypadkach musi wkraczać funkcjonariusz MO. Jest przecież wydany w ubiegłym roku wyraźny zakaz biwakowania w miejscach niedozwolonych. Turyści nie mogą jednak zrozumieć niestety naszych intencji.

— Czy wczasowicze często przychodzą do urzędu gminego ze skargami?

— Nie. Nie ma ich naprawdę dużo. W pierwszej fazie sezonu brakowało mleka. Po prostu sklepowe nie wiedziały, ile go zamawiać. Wczoraj skarżono się na piekarnie, że bułki były za małe, ważyły o 1 dkg mniej. Wszystkie skargi załatwiamy, na ile możemy. Ale powtarzam — nie ma ich tak dużo. Nie ma np. uwag dotyczących wyżywienia. Przekształcenie „Żeglarskiej" w jadłodajnię całkowicie rozwiązało ten problem. Miałem także naradę z kierownikami ośrodków wczasowych. I tam nie zetknąłem się z większymi uwagami.

— Czy to oznacza, że ten sezon jest lepszy od ubiegłorocznego?

— Chyba tak — zakończył naszą rozmowę naczelnik Dziwnowa. (jas)

Międzywodzie otrzyma sklep

PRZY pl. Zwycięstwa w Międzywodziu dobiega wreszcie końca budowa pierwszego bodaj sklepu z prawdziwego zdarzenia. Miał on być czynny już w czerwcu ale jak większość wybrzeżowych inwestycji, zostanie przesunięty z poślizgiem. Inwestor i wykonawca zarazem tak oto rozgrzeszyli się z tego opóźnienia:

— Mieliśmy trudności materiałowe i wykonawcze — powiedział zastępca dyrektora Zakładu Handlu WZGS w Kamieniu Pom. Bronisław Kurpiel. — Sklep buduje nasza grupa remontowo-budowlana. Właśnie kończą zaplecze. Część sprzedażna jest już gotowa. Zaczynamy zwozić urządzenia. Sklep spożywczo-przemysłowy w Międzywodziu zostanie otwarty przed 22 lipca.

Nie ustalono jeszcze godzin otwarcia, ale będą one tak wyznaczone — jak zapewniał Zakład Handlu — by wyeliminować przerwy w sprzedaży. (jas)

„Kurier" rozmawia z „Zewem Morza"

Za 10 dni jacht wpłynie na Ocean Indyjski

PO RAZ PIERWSZY od czasu opuszczenia przez s/y „Zew Morza" (który ze stoczniową załogą odbywa rejs dookoła świata) basenu Morza Bałtyckiego, udało nam się uzyskać bezpośrednią łączność z pokładem flagowej jednostki woj. szczecińskiego.

Wczoraj w południe zadzwonił redakcyjny telefon. Dyżurny oficer — Gdynia-Radio informował, że „Zew Morza" wzywa „Kurier". Po chwili oczekiwania usłyszeliśmy: Tu „Zew Morza". Tu „Zew Morza", przy telefonie kapitan Zdzisław Michalski. Over!

— Cieszymy się z uzyskania łączności — mówił kpt. Michalski. Jesteśmy na Morzu Timor. Płyniemy w pasatach. Na jachcie wszystko O. K. Załoga zdrowa. Tęsknimy za krajem...

Niestety, słyszalność pogorszyła się. Z dalszej rozmowy dowiedzieliśmy się więc tylko, że jacht podąża do Wyspy Timor. Za trzy dni powinien zacumować przy kei portu Kupang. Po 10 dniach „Zew Morza" będzie już na Oceanie Indyjskim. Załoga serdecznie pozdrawia sympatyków żeglarstwa, redakcję i swych najbliższych. Udało nam się przekazać pozdrowienia dla dzielnych żeglarzy i umówić na następną rozmowę. Później łączność zanikła.

Jak nas zapewniał oficer dyżurny Gdynia-Radio Bogdan Kowalczyk, z Oceanu Indyjskiego słyszalność powinna się poprawić. (Tar)

Wpisy do księgi „Zasłużonych dla Szczecina"

WCZORAJ w Zamku Książąt Pomorskich, z okazji zbliżającego się Święta 22 Lipca dokonano pierwszego, uroczystego wpisu do księgi „Zasłużonych dla Szczecina".

Prezydent miasta **Jan Stopyra** i I sekretarz KD PZPR Szczecin-Śródmieście **Władysław Ławrynowicz** wręczyli czternastu osobom dyplomy, potwierdzające to specjalne wyróżnienie, nadane po raz pierwszy za szczególne zasługi dla miasta Szczecina w XXX-lecie Polski Ludowej.

W księdze „Zasłużonych dla Szczecina" wpisano następujące osoby:

Franciszek Nowak — mistrz elektryk, **Stanisław Kłósek** — nauczyciel, **Hanna Wasilewska** — pracownica ZPO „Odra", **Henryk Deckert** — bankowiec, **Tadeusz Wojtczak** — sprzedawca, **Ludwik Szczepaniak** — milicjant, **Tadeusz Straszewski** — pracownik rad narodowych, **Józefa Pałubińska** — pracownica ZPO „Dana", **Henryk Boehlke** — artysta malarz, **Jan Proch** — pracownik gospodarki komunalnej, **Alicja Oskierko** — pielęgniarka, **Sylwester Marciszewski** — pocztowiec, **Zygmund Kowalski** — mistrz malarski, **Jan Skibiński** — spółdzielca.

Załogi PŻM realizują Czyn XXX-lecia PRL

(Dokończenie ze str. 1)

nie dodatkowych wpływów finansowych. Należy m. in. wyróżnić załogi statków Zakładu Trampingu Oceanicznego, a mianowicie „Uniwersytetu Jagiellońskiego", „Tobruku", „Politechniki Szczecińskiej" (której załoga przepracowała na rzeczy czynu 8 370 roboczogodzin), „Powstańca Śląskiego" (dodatkowo przepracowano 4 260 roboczogodzin), „Ziemi Kieleckiej", „Czwartaków AL" i wielu innych.

TAKŻE załogi statków pływających w bliskim i średnim zasięgu, które nie dysponują taką ilością wolnego czasu co marynarze ze statków dalekiego zasięgu, przesłały wiele meldunków o realizacji zobowiązań. Dobrym przykładem może być tu załoga m/s „Kędzierzyn", która od 29 marca do 20 maja przepracowała dodatkowo 929 rbg, mimo, że brakowało do pełnej obsady 2 marynarzy. Załoga m/s „Siekierki" tylko w kwietniu przepracowała dodatkowo 500 rbg co oznacza, że na każdego członka załogi przypadło 40 dodatkowych godzin.

Do najmniejszych statków PŻM zaliczają się m/s „Jastarnia" i m/s „Sola". Załoga „Jastarni" zamierza wykonać niektóre prace stoczniowe i konserwacyjne we własnym zakresie na sumę 64 tys. zł, zaś załoga „Soli" deklaruje przepracowanie 655 rbg. Cenna forma wkładu w realizację Czynu XXX-lecia stanowią zobowiązania indywidualne podejmowane przez marynarzy i pracowników lądowych. Najczęściej osoby realizujące zobowiązania indywidualne uczestnicza też aktywnie w realizacji zobowiązań zespołowych. Na szczególne wyróżnienie w tej mierze zasługuje III oficer m/s „Kopalnia Machów" — Marian Jamrozik. (wit)

82-letnia babcia — „konikiem"

WARSZAWSCY waluciarze oskarżeni przez Prokuraturę Wojewódzką w Warszawie o milionowe obroty dewizami mieli niezwykłego „konika". Skup złota, biżuterii i dewiz na szeroką skalę prowadziła w ich imieniu na terenie Łodzi, kryjąca się za pseudonimem „ciecia Krystyna", 82-letnia Kazimiera Kuchcińska.

Mieszkająca samotnie staruszka zamieniła swoje mieszkanie w nielegalny kantor wymiany waluty wszystkich krajów i handlu kosztownościami na ogromną skalę. Po ujawnieniu działalności „cioci Krystyny" znaleziono olbrzymie bogactwa w jej mieszkaniu, a także u pewnej znajomej, która zgodziła się, aby handlarka urządziła u niej prywatny skarbiec.

Było tam m. in. 60 pierścionków, znaczna ilość bransolet i sygnetów, 24 sztabki złota, ponad 65 dkg kamieni syntetycznych, znaczna ilość złotych rubli i dolarów oraz ćwierć miliona zł.

Nesterkę „koników" sąd skazał na 2 lata pozbawienia wolności, przepadek zakwestionowanych walorów milionowej wartości, 350 tys. zł grzywny oraz na zapłacenie 73 tys. zł opłaty sądowej. Ze względu na podeszły wiek sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności na okres 4 lat.

„Amor" następcą „Jubilata"

KOLEJNY nowy radioodbiornik stołowy został skierowany w bm. do produkcji w zakładach radiowych „Diora" w Dzierżoniowie. Jest nim „Amor" — czterozakresowy aparat o nowoczesnej sylwetce, według oryginalnej konstrukcji inżynierów z „Diory" z układem scalonym współpracującym z tranzystorami krzemowymi.

SPORT — SPORT — SPORT

„Piłkarska uczta"

POLSCY kibice wciąż jeszcze żyją piłkarskimi mistrzostwami świata, a na krajowych boiskach — coraz więcej ciekawych wydarzeń. Już dawno w połowie lata polscy piłkarze nie mieli tak wiele okazji do gry.

20 bm. startuje w naszym kraju wielka impreza piłkarska — międzynarodowy turniej czterech stolic. Pod firmami Moskwy, Bukaresztu, Sofii i Warszawy wystąpią reprezentacje ZSRR, Rumunii, Bułgarii i Polski. W silnych zespołach naszych gości znaleźli się czołowi piłkarze tych krajów, a w polskiej drużynie zabraknie tylko najbardziej zaabsorbowanych podczas mistrzostw świata reprezentantów. Trener Górski powołał jednak na turniej 4 stolic aż 10 srebrnych medalistów ostatnich mistrzostw świata. Uzupełnią ich młodzi zawodnicy, którzy znaleźli się w gronie 40-osobowej kadry przed MŚ. Barw Warszawy bronić będą: bramkarze — Kalinowski i Fischer, obrońcy — Gut, Wieczorek, Bulzacki, Sobczyński, Wyrobek, pomocnicy — Garłowski, Jakóbczak, Ćmikiewicz, Kmiecik i napastnicy — Kusto, Kapka, Kopicera oraz Kwiatkowski.

Silny skład awizuje Moskwa. Wielu reprezentantów Rumunii zobaczą polscy kibice w drużynie Bukaresztu.

Mecze odbędą się w 4 miastach. 20 bm. w Lublinie zmierzą się Warszawa z Bukaresztem, a w tym samym dniu w Krakowie walczyć będą zespoły Moskwy i Sofii. Zwycięzcy tych pojedynków spotkają się 22 bm. we Wrocławiu w meczu o pierwsze miejsce w turnieju, a drużyny, które przegrają w pierwszych spotkaniach zmierzą się w Gdańsku w pojedynku o trzecie miejsce.

TRZEJ POLACY W CZOŁÓWCE NA ETAPIE PRZEZ TOURMALET

WCZORAJ 55 kolarzy uczestniczących jeszcze w Tour de l'Avenir rozegrało kolejny typowo górski etap. Po szalenie zaciętej walce na mecie finiszowała razem 8-osobowa czołówka, w której znajdowało się trzech naszych kolarzy: Brzeźny (II miejsce), Kaczmarek (IV miejsce) i Mytnik (V miejsce). Byli tam również lider Martinez oraz wicelider Steinmayr wyprzedzając w klasyfikacji Kaczmarka. Koszulkę przodownika utrzymał Hiszpan Martinez, Kaczmarek awansował na trzecie miejsce w łącznej klasyfikacji. Na tym etapie wycofali się Szurkowski i Kowalski.

EDDY MERCKX NADAL LIDEREM

ZWYCIĘZCĄ 18 etapu Tour de France został reprezentant Francji Danguillaume. Eddy Merckx przyjechał na metę w drugiej grupie ze stratą 3.14 min. Po 18 etapach liderem wyścigu nadal jest Eddy Merckx

Na plaże — w mini-bikini.

(CAF-AP)

Nowy rząd Portugalii

Umocnienie pozycji sojuszu antyfaszystów

SPECJALNY WYSŁANNIK PAP, Mirosław Ikonowicz pisze:

Nowy gabinet tymczasowy, utworzony w 81 dni po obaleniu przez Ruch Sił Zbrojnych (MFA) dyktatorskiego reżimu Caetano to przede wszystkim rząd sojuszu wojskowych i cywilnych antyfaszystów. MFA reprezentowane jest w rządzie przez premiera i 6 ministrów wojskowych, w większości członków komisji koordynacyjno-politycznej „ruchu kapitanów", która odegrała decydującą rolę w udaremnieniu manewru szefa poprzedniego rządu — Palmy Carlosa, zmierzającego do skoncentrowania władzy we własnych rękach, a zatem w rękach prawicy koalicyjnej. Następstwem jego porażki było wyeliminowanie — przy tworzeniu nowego gabinetu — przedstawiciela prawego skrzydła Partii Ludowo-Demokratycznej i jego przywódcy Francisco Carneiro oraz ministra gospodarki Antonio Almeidy, którzy wsparli Palma Carlosa w jego zamierzeniach. Partia Ludowo-Demokratyczna (PPD) jako jedyna z partii dotychczasowej koalicji rządowej nie jest reprezentowana w gabinecie tymczasowym przez swego sekretarza generalnego, lecz przez przedstawiciela swego postępowego odłamu.

Partia Socjalistyczna nadal, podobnie jak w poprzednim rządzie, ma trzech ministrów, w tym sekretarza generalnego, Mario Soaresa. Obecność Alvaro Cunhala w gabinecie potwierdza deklarowane dotychczas konsekwentnie i okazywane przez komunistów poparcie dla MFA i sojuszu sił ludowych z tym ruchem, jako gwarancja defaszyzacji i demokratyzacji.

Jak wiadomo program MFA nie przewiduje reform strukturalnych przed przeprowadzeniem wyborów parlamentarnych, wyznaczonych na 31 marca przyszłego roku. Umocnienie pozycji MFA w rządzie stanowi jednak gwarancje ścisłego wypełnienia tej „karty demokratyzacji i defaszyzacji kraju" ogłoszonej w dniu 25 kwietnia.

(w)

„JUBILEUSZ" W KOSMOSIE

■ KOSMONAUCI Paweł Popowicz i Jurij Artiuchin obchodzili „jubileusz": stacja „Salut-3" wykonała wczoraj 230 okrążeń wokół naszej planety.

Większość eksperymentów, zaplanowanych w programie, kosmonauci mają już za sobą.

BLISKI WSCHÓD: ROZMOWY DYPLOMATYCZNE

■ PREZYDENT Egiptu — Anwar Sadat i król Jordanii — Husajn rozpoczęli w Aleksandrii rozmowy. Ich przedmiotem jest m. in. sprawa pojednania między rządem jordańskim a komandosami palestyńskimi.

W Bejrucie odbyły się rozmowy między przedstawicielami rządu libańskiego i palestyńskiego ruchu oporu. Omówiono rezultaty kairskiej sesji Rady Obrony państw arabskich i stan stosunków libańsko-palestyńskich. Poruszono także kwestię dotyczącą trwających prowokacji zbrojnych Izraela przeciwko Libanowi oraz skoordynowania działań władz libańskich i palestyńskich we wszystkich dziedzinach.

ZA NORMALIZACJĄ STOSUNKÓW Z KUBĄ

■ PRASA amerykańska coraz częściej porusza problem likwidacji sankcji przeciwko Kubie narzuconych przez rząd USA i Organizację Państw Amerykańskich (OPA). M. in. dziennik „Christian Science Monitor" pisze, że pełna normalizacja stosunków krajów Ameryki Łacińskiej z Kubą jest rzeczą nieuniknioną. Dziennik przestrzega, że jeśli Departament Stanu nie zmieni swego stanowiska „polityce USA wobec Kuby grozi izolacja".

Porażka Westmorelanda

WASZYNGTON PAP. W stanie Południowa Karolina odbyły się w obu wielkich partiach amerykańskich wstępne wybory mające wyłonić kandydatów na stanowisko gubernatora stanu. W wyborach w Partii Republikańskiej wziął udział generał William C. Westmoreland, były dowódca wojsk amerykańskich w Wietnamie, który poniósł zdecydowaną porażkę. Pokonał go James Edwards, z zawodu stomatolog, a od niedawna senator w senacie stanowym, który uzyskał prawie 70 proc. głosów.

Tak więc pierwsza próba kariery politycznej podjęta przez Westmorelanda zakończyła się niepowodzeniem.

Z dotychczasowego próbnego głosowania wynika, że najprawdopodobniej nominacje demokratów na kandydata w wyborach otrzyma Charles Ravanel.

Turecka nota do W. Brytanii

Cypr nadal odcięty od świata

LONDYN PAP. Przywódcy spisku greckich oficerów, którzy z pomocą dowodzonej przez nich Gwardii Narodowej i greckiego garnizonu na Cyprze dokonali w poniedziałek przewrotu, wprowadzili surowe ograniczenia policyjne. Ludności dzielnic zamieszkanych przez Greków cypryjskich zezwolono na poruszanie się po ulicach jedynie od godziny 6 do 14.00. O tej też porze w środę upłynął termin ultimatum skierowanego do ludności lojalnej wobec prezydenta Makariosa, a wzywającego do niezwłocznego złożenia broni. Posiadającym broń i stawiającym opór reżimowi zagrożono sądami wojskowymi. Po południu w Nikozji i innych miastach Cypru rozpoczęły się rewizje. Kroki te świadczą o obawach reżimu wojskowego przed siłą zwolenników Makariosa.

Według doniesień ze środy 17 bm., autorzy puczu przystąpili do krwawej rozprawy ze zwolennikami prezydenta Makariosa.

WYSPA w dalszym ciągu jest odcięta od świata. Chociaż stolica Cypru zamknięta jest dla obywateli wszystkich innych państw i jej lotniczy port międzynarodowy nadal nie funkcjonuje, we wtorek przybył z Aten samolot transportowy z greckimi oficerami.

AMERYKAŃSKIE agencje prasowe przyniosły wiadomości na temat składu „rządu" powołanego przez autorów puczu. „Ministrowie" są w większości członkami terrorystycznej organizacji „EOKA-B". Są to osobnicy mało, lub zupełnie nieznani w cypryjskich kołach politycznych.

W ŚRODĘ przed południem przybył do Londynu w drodze do Nowego Jorku prezydent Cypru, arcybiskup Makarios. Przeprowadził on kilkugodzinne rozmowy z premierem Wilsonem. Makarios chce wziąć udział w posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ, gdzie zamierza osobiście przedstawić obecny stan dramatu cypryjskiego.

Niemal równocześnie z Makariosem, do Londynu przybył premier Turcji Bulent Ecevit, któremu towarzyszy minister obrony, Hasan Esat Isik. Odbędą oni rozmowy z premierem Wilsonem i ministrem Jamesem Callaghanem. Podróż obu polityków następuje nazajutrz po nocie Turcji do W. Brytanii, w której rząd turecki opowiedział się za wycofaniem greckich oficerów z Cypru. Turcja należy wraz z W. Brytanią i Grecją do gwarantów porozumienia londyńskiego z 1959 r., zapewniającego Cyprowi suwerenny status.

W TURECKICH kołach politycznych uważa się, że decydującą rolę w przeprowadzeniu puczu na Cyprze odegrali greccy oficerowie, którzy zostali specjalnie w tym celu skierowani przez Ateny na Cypr. Wiadomo również, że 650 oficerów, dowodzących tzw. Gwardią Narodową na Cyprze ma ścisłe powiązania z dowództwem naczelnym armii greckiej i otrzymuje od niego wszystkie rozkazy oraz instrukcje. W walkach w dniach 15 i 16 bm. aktywny udział wzięły także oddziały greckie na Cyprze, znajdujące się tam od chwili proklamowania niepodległości wyspy.

Dalsze aresztowania etiopskich dygnitarzy

KAIR PAP. Radio Asmara podało, że w środę Komitet Sił Zbrojnych w Etiopii aresztował gubernatora generalnego Erytrei oraz 6 wyższych urzędników tej prowincji. Według komunikatu radiowego w całej prowincji wprowadzono godzinę policyjną.

W najbliższym czasie w Etiopii rozpoczyna działalność komisja śledcza utworzona w celu zbadania faktów korupcji i nadużycia władzy przez osoby aresztowane przez siły zbrojne w ostatnich dniach. W opublikowanym w środę komunikacie komitetu wojskowego stwierdza się, że aresztowani funkcjonariusze, w tym minister obrony Abij Abebe, przewiezieni zostali 17 bm. w miejsce postoju 4 dywizji piechoty, gdzie odbywać się będą posiedzenia komisji śledczej.

Po raz ostatni...

SZTOKHOLM PAP. Na Zamku Królewskim w Sztokholmie odbyło się ostatnio posiedzenie Rady Państwowej pod przewodnictwem młodego króla, Karola XVI Gustawa. Zgodnie z uchwalonymi przez parlament poprawkami do Konstytucji, Rada Państwowa będzie się zbierała w przyszłości nie w zamku, lecz w siedzibie rządu, a przewodniczyć jej będzie premier.

Jak relacjonuje sprawozdawca dziennika „Dagens Nyheter", ostatnie posiedzenie trwało zaledwie godzinę. Na posiedzeniu byli nieobecni: premier, minister spraw zagranicznych i dwaj inni ministrowie. W ciągu godziny „zreferowano", królowi 1858 spraw. „Referowanie" polegało na tym, że każdy z obecnych ministrów informował króla, że jego resort w okresie sprawozdawczym załatwił sprawy od takiego to numeru do takiego (np. od nr 125 do nr 230 itp.), nie wdając się przy tym w żadne bliższe szczegóły. Po posiedzeniu król i ministrowie rozjechali się na urlopy.

Whisky z wody

SZKOCCY nurkowie Pete i Ronnie Millerowie wydobyli w czasie jednej ze swoich podwodnych wypraw 22 butelki maltańskiej whisky z wraku statku, który spoczywał na dnie morza od 1898 roku.

Z OKAZJI XXX-lecia PRL redakcja nasza zwróciła się do redaktorów naczelnych współpracujących z nami bratnich gazet z następującym pytaniem:

— Z czym Wam osobiście i w odczuciu Czytelników Waszej gazety kojarzą się słowa: Polska i Szczecin?

Dzisiaj rozpoczynamy cykl odpowiedzi na naszą ankietę.

REDAKCJA

JAK WIELE NAS ŁĄCZY!

FRANCISZEK BARTOSZEK,
Redaktor Naczelny „Vecernik" w Bratysławie

NA zadane pytanie moja odpowiedź brzmi następująco:

Polska jest dla nas przede wszystkim krajem bratniego narodu, którego bogate rewolucyjne tradycje nie tylko podziwiamy, ale z których również my czerpiemy nowe siły do naszej codziennej walki i pracy. Tym bardziej jednoczy nas obecnie wspólna ideowa droga, rozwijanie różnorodnej współpracy we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego.

DLA MNIE osobiście, jeszcze za studenckich czasów, spotkanie z polską kulturą i sztuką było wielkim przeżyciem. Wśród moich najulubieńszych pisarzy i poetów na pierwszym miejscu znajdują się dzieła Sienkiewicza, Mickiewicza, Prusa i Słowackiego. W studenckim kółku kulturalnym nauczyłem się recytować po polsku „Odę do młodości" Mickiewicza, a za pośrednictwem muzyki Chopina i Szymanowskiego coraz bliżej poznawałem polski duch narodowy.

Dopiero w ciężkich latach wojny przyszło mi się bezpośrednio spotkać z Polakami. W długich dyskusjach z moimi rówieśnikami dochodziliśmy do wniosku, jak jesteśmy sobie bliscy, jak wspólne cele i dążenia jednoczą nas w walce przeciwko faszyzmowi. Z tych to podstawowych aspektów rodziła się nasza przyjaźń, nasz sojusz. W ramach socjalistycznego społeczeństwa spełniamy obecnie marzenia całych pokoleń przed nami.

SZCZECIN jeszcze żywo się we mnie odzywa, mimo, że byłem u Was przed czterema laty. Zaskoczyło mnie przede wszystkim wielkie podobieństwo Waszego pięknego miasta z Bratysławą. Zwróciłem przede wszystkim uwagę na fakt, iż Szczecin jest miastem bardzo młodym, że przeciętny wiek jego mieszkańców jest bardzo niski, podobnie jak przeciętny wiek mieszkańców Bratysławy. Buduje się u Was wielki nowoczesny przemysł chemiczny, w Bratysławie także. Wymacie wielki port morski, który między innymi jest portem-bazą dla czechosłowackiej floty handlowej i który spełnia niezwykle ważne funkcje w systemie czechosłowackiego handlu zagranicznego. No, a my budujemy wielki port rzeczny na Dunaju, który po połączeniu go kanałami z niektórymi morzami, będzie również spełniał rolę portu morskiego. Miejmy nadzieję, że idea połączenia kanałem Dunaju z Odrą będzie zrealizowana jeszcze za naszego życia. Przy zwiedzaniu Waszego zamku czułem się tak, jakbym zwiedzał zamek w Bratysławie. Oba zamki wznieśliśmy po wojnie z ruin.

TYCH wspólnych podobieństw i problemów jest o wiele więcej. Więc wspólnie z Wami życzimy Wasz wielki jubileusz i życzymy Wam dalszego rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

MOJE MIASTO MÓJ REGION W 30-LECIU PRL

Wielka chemia po szczecińsku

WE współczesnym świecie chemia zdobyła ogromne znaczenie. Na każdym niemal kroku znajdujemy potwierdzenie tej tezy, bez przemysłu chemicznego bowiem trudno wyobrazić sobie rozwiązanie wielu podstawowych problemów dnia powszedniego każdego człowieka: wyżywienia, ubrania, ochrony zdrowia. Wytwarzając nawozy sztuczne, środki ochrony roślin i komponenty pasz, chemia stanowi o rozwoju rolnictwa. Włókna sztuczne wykorzystuje przemysł lekki i motoryzacyjny. Chemia jest też podstawą nowoczesnej farmacji oraz wielu innych gałęzi przemysłu i budownictwa.

Przemysł chemiczny staje się naszą narodową specjalnością, chociaż przed niewielu jeszcze laty zaczynaliśmy budować go od podstaw. Obok olbrzymich kombinatów w Puławach, Płocku i Kędzierzynie, rosła także szczecińska wielka chemia. Dziś już znajduje się ona w czołówce gospodarczej województwa, a wyroby jej znane są także poza granicami Polski.

NAJBARDZIEJ dostrzegalnym i wymownym obrazem dynamicznego rozwoju przemysłu chemicznego w naszym województwie są Zakłady Chemiczne „Police", słusznie nazywane fabryką urodzajów, już dziś bowiem wytwarzają one około 20 proc. produkowanych w kraju nawozów fosforowych. Właśnie produkcja nawozów kompleksowych: fosforanu amonowego i fosforanu amonowo-potasowego to główne zadanie „Polic". Aby więc zrealizować je w całej pełni, dostarczyć rolnictwu nawozy wysokiej jakości, poprzez specjaliści pracują nad ciągłym udoskonalaniem technologii i wzbogaceniem wyrobu o mikroelementy potrzebne roślinom. Jakość nawozów poprawi się także, gdy wprowadzone zostanie pudrowanie produktu zapobiegające zbryleniu. Na tym jednak nie koniec. Zakłady będą nadal rozbudowywane. Powstaną nowe instalacje kwasu siarkowego i fosforowego oraz wytwórnia amoniaku z przeróbką na mocznik. To wszystko pozwoli uruchomić następne ciągi nawozowe, które dostarczać będą rolnictwu kompleksowe nawozy trójskładnikowe przystosowane do nawożenia wiosennego. Policki kombinat chemii nieorganicznej za dwa lata stanie się więc także zakładem chemii organicznej.

PRODUKCJA nawozów jest zadaniem podstawowym, nie można jednak zapominać, że „Police" są poważnym wytwórcą i eksporterem kwasu siarkowego. Kombinat produkuje 35 proc. wytwarzanego w kraju kwasu siarkowego (w tych dniach właśnie opuści zakład 3-milionowa tona kwasu), a o tym, jakie to ma dla krajowej gospodarki znaczenie, może świadczyć fakt, iż powszechnie mówi się: czym dla przemysłu maszynowego stal, tym dla chemii kwas siarkowy. W 1976 roku uruchomiona zostanie ponadto w Policach pierwsza w kraju wytwórnia bieli tytanowej mającej szerokie zastosowanie, m. in. w przemyśle farb i lakierów oraz farmaceutycznym. Produkcja tej wytwórni będzie miała charakter antyimportowy.

TO WSZYSTKO nie wyczerpuje bardzo bogatego programu inwestycyjnego kombinatu. Jeszcze przez kilka lat Police będą placem budowy, tak samo jak i inne zakłady przemysłu chemicznego w naszym województwie. W tym roku np. rozpoczyna się proces inwestycyjny w Szczecińskich Zakładach Nawozów Fosforowych. Fabryka ta — jedna z pierwszych uruchomionych po wojnie — produkuje obecnie superfosfat granulowany 19-procentowy oraz superfosfat borowany. Szczególnie ten ostatni ceniony jest przez rolników, ponieważ znakomicie nadaje się pod uprawę buraka cukrowego. Tu warto podkreślić, iż szczeciński zakład jest jedynym w kraju producentem superfosfatu borowanego. Roczna zdolność produkcyjna w tej dziedzinie nie przekracza jednak 100 tys. ton, ponieważ instalacje są już przestarzałe. Stąd też bierze się pilna konieczność modernizacji i rozbudowy fabryki. Przewiduje się, iż w 1976 roku zakończony zostanie I etap inwestycji i już wtedy zdolność produkcyjna fabryki wzrośnie pięciokrotnie. Zakład przejdzie też na produkcję superfosfatu potrójnego, wzbogaci się ponadto o nowe instalacje na oddziale nawozowych mieszanek ogrodowych.

SZCZECIŃSKA wielka chemia to nie tylko te dwa zakłady, pracujące przede wszystkim na rzecz rolnictwa. Mamy przecież jeszcze Zakłady Włókien Chemicznych „Chemitex-Wiskord", Szczecińską Wytwórnię Farb i Lakierów oraz Stargardzkie Zakłady Chemii Gospodarczej „Pollena". W tych ostatnich np. od dwóch lat prowadzony jest proces modernizacji obiektów i unowocześniania produkcji. Niedawno uruchomiono tam drugi ciąg technologiczny w wytwórni mydeł toaletowych, dzięki czemu wydatnie zwiększyła się zdolność produkcyjna zakładu. Niebawem zaś rozpoczęta zostanie modernizacja zaniedbanego magazynowego wytwórni, co wpłynie na poprawę gospodarki materiałowej, polepsza się także warunki przechowywania gotowych wyrobów — mydeł i proszków do prania.

Wyjątkowo wysoka dynamika produkcji może pochwalić się Szczecińska Wytwórnia Farb i Lakierów. Wystarczy powiedzieć, że w stosunku do 1972 roku wynosi ona 147,5 proc. W bieżącym roku 200-osobowa załoga fabryki zamierza wyprodukować wyroby o wartości 800 mln zł, a w przyszłym przeszło 1 mld zł. Na podkreślenie zasługuje przy tym fakt, iż osiągnięte zostanie to przede wszystkim w drodze podniesienia wydajności pracy. (początek rozbudowy zakładu (głównie rozwoju bazy półproduktów) przewidziany jest bowiem dopiero na 1975 rok. Szczecińska farbiarnia produkuje nie tylko dużo, ale przede wszystkim dobrze. Dzięki wyrobom fabryki nosi znaki jakości. Odbiorcami tych wysokogatunkowych farb są stocznie, przedsiębiorstwa armatorskie; część produktów idzie także na eksport do ZSRR, RFN, Anglii i Holandii.

Fabryka zaopatruje ponadto w półproduktu krajowy przemysł farb i lakierów oraz przemysł drzewny.

SZCZEGÓLNE miejsce w naszym przemyśle chemicznym zajmuje „Chemitex-Wiskord", znany dotychczas przede wszystkim z produkcji jedwabiu technicznego — kordu. Półprodukt ten stosowany był przy wytwarzaniu opon samochodowych — niedługo już jednak krajowy przemysł chemiczny rozpocznie produkcję kordu poliamidowego, stąd też szczecińska fabryka zmienj swój profil. W ub. roku zaczęto już produkować tu włóczkę wiskozowo-poliamidową, popularny „wiskotex". W tym roku natomiast uruchomiony na zostanie w fabryce wytwórnia opakowań z polietylenu ciśnieniowego, które znajdą zastosowanie w gospodarce rybnej. Z kolei lata następne przyniosą jeszcze inny rodzaj produkcji — włókno polipropylenowe stosowane przy wytwarzaniu lin, dywanów i tkanin.

CAŁY polski przemysł chemiczny uzyskuje w ostatnich latach niespotykane wskaźniki tempa wzrostu produkcji, mimo trudnej sytuacji wynikającej z kryzysu surowcowo-energetycznego i kłopotów z zakupem wie lu półproduktów. Wynika to m. in. w głównej mierze rezultatem nowego systemu ekonomiczno-finansowego, którym — jako pierwszy resort w kraju — objęta została chemia. System ten, wiążąc efektywność gospodarowania z wysokością funduszu płac i funduszu socjalnego, przyczynił się do podniesienia intensyfikacji produkcji i poprawy gospodarki materiałowej, przyczynił się także do umocnienia pozycji przemysłu chemicznego w całej gospodarce narodowej.

Maria WITKOWSKA

Wojna o pokój

GONDA MELLON z amerykańskiego miasta Richmond otrzymała ostatnio rozwód. Po zeznaniach świadków sąd przyznał jej rację, że nie można mieszkać z teściową w jednym mieście, y z mężem w tym samym pokoju.

Okulary do kitu

PROF. Heinz Schmidtke z RFN stwierdził, że aż 40 proc, obywateli republiki posiada wa dy wzroku. Następnie oświadczył, że 60 proc. używających okulary w jego kraju posiada złe szkła. Ostrzega przed okularami słonecznymi.

Karty z morskiej kroniki Szczecina

KAPITANOWIE

NAZYWANO Go „Kapitanem kapitanów". Mieszkańcy Szczecina znali jego szczupłą, wyprostowaną sylwetkę. Opowiadano liczne dykteryjki i anegdoty z życia sławnego „Macaja" podrabiając jego słownictwo i rosyjski akcent, którego się nie wyzbył do końca życia. Kochali Go wychowankowie, starzy kapitanowie których uczył pierwszych kroków na pokładzie, kochała Go młodzież morska, dla której zawsze miał czas i dobre, mądre słowo.

Mimo że zmarł w 82 roku życia, do końca swych dni był niezwykle aktywny biorąc czynny udział w pracy szczecińskiego ośrodka morskiego. Jeszcze trzy dni przed śmiercią uczestniczył w inauguracji roku akademickiego Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie.

KAPITAN żeglugi wielkiej Konstanty Maciejewicz urodził się w Niemirowie na Podolu. W 1911 r. ukończył Oficerską Szkołę Morską w Petersburgu i rozpoczął służbę w rosyjskiej marynarce. W 1914 r. w chwili wybuchu wojny jest młodym oficerem na „Aurorze". Na tym historycznym okręcie przechodzi chrzest bojowy na Bałtyku. W 1916 r. zdobywa specjalność podwodniaka i zostaje starszym oficerem, a następnie dowódcą na okręcie podwodnym AG-15. Wówczas to gdy okręt wskutek jakiegoś defektu zalega bez ratunku na dnie natutle zatoce organizując, jako pierwszy w świecie, opuszczenie jednostki przez wyrzutnie torpedowe. Sam wychodzi ostatni.

Po Rewolucji Październikowej kpt. ż.w. Konstanty Maciejewicz przybywa do Polski. Od 21 roku znajduje się wśród grona organizatorów pierwszej szkoły morskiej w Tczewie. Jest na początku wychowawcą stuchaczy a następnie oficerem i komendantem szkolnego żaglowca „Lwów". Z chwilą otrzymania przez PSM „Daru Pomorza" zostaje jej pierwszym komendantem. Pod jego dowództwem „Dar Pomorza" odbywa pierwszą podróż dookoła świata, pierwszy tak długi rejs pod biało-czerwoną banderą.

Zaraz po zakończeniu II wojny światowej kpt. Maciejewicz uczestniczy w organizowaniu Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni. Niebawem obejmuje stanowisko dyrektora Nawigacyjnej Szkoły Morskiej w Szczecinie i na stanowisku tym pozostaje do momentu przeniesienia jej z powrotem do Gdyni w 1953 roku. Choć nie ma już możliwości pracy z morską młodzieżą, nie opuszcza Szczecina. Przez następnych 9 lat pracuje w Polskim Rejestrze Statków, skąd w 1962 w wieku lat 72 przechodzi na emeryturę.

SĘDZIWY „kapitan kapitanów" z radością i wielkim zainteresowaniem przyjmuje wieść o reaktywacji szkolnictwa morskiego w Szczecinie a następnie podniesienia jego rangi do poziomu wyższej uczelni. Chętnie spotyka się z młodzieżą opowiadając o swym barwnym życiu, uczestniczy w uroczystościach organizowanych w szkole morskiej. Przez całe swe pracowite życie, aż do ostatnich dni kpt. Maciejewicz reprezentował wszystkie godne naśladowania cechy i piękne tradycje pracownika morza, dowódcy i wychowawcy młodego pokolenia marynarzy. Z dumą młodzi junkrowie z Liceum Morskiego pobierają nauką trudnego zawodu marynarza, pełniącym funkcje szkoły i nosającym imię „kapitana kapitanów".

Za swą ofiarną pracę kpt. Maciejewicz odznaczony został: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL, Medalem Komisji Edukacji Narodowej i Złotą Odznaką „Zasłużony Pracownik Morza".

KAPITANA ż.w. Bolesława Bąbczyńskiego poznałem na ZMS-owskiej klubowej imprezie gdzieś z początkiem lat sześćdziesiątych. Odbywał się wówczas „turniej kitemców", w którym zajął pierwsze miejsce. Zmyślona przez Niego nieprawdopodobna historyjka z życia marynarzy, opowiedziana ze swadą, dowcipem i lekką nutką złośliwości wywołała huragany braw i wybuch śmiechu. Spotykał się kpt. B. Bąbczyński na imprezach „Jacy jesteśmy" z młodzieżą szkolną wyczerpująco odpowiadając na pytania, mówiąc bez osłonek i koloryzowania o trudach marynarskiego życia. Przystępny, szczery, z lekka rubaszny, ale rzeczowy był Kapitan na co dzień. Widziałem Go także w czasie dowodzenia akcją ratunkową „Sołdka". Skupiony, energiczny — precyzyjny w swych decyzjach.

URODZIŁ SIĘ w 1911 roku w Krakowie. W 1930 roku ukończył warszawskie gimnazjum i podjął naukę w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni na wydziale nawigacyjnym. W 1933 roku otrzymał dyplom z I lokatą. Od tej pory całe życie kpt. Bąbczyńskiego związane zostało z oflarną i niebezpieczną pracą w służbie polskiej bandery. W tej trudnej służbie przeszedł wszystkie szczeble morskiej kariery — od młodszego marynarza do kapitana żeglugi wielkiej.

Wybuch II wojny światowej zastał go na pokładzie statku płynącego z Gdyni do Londynu. Bolesław Bąbczyński, jak wszyscy polscy marynarze, pełni nadal swe obowiązki. Jako II oficer a później jako starszy oficer pływa w alianckich konwojach na szlakach atlantyckich i Oceanu Lodowatego opanowanych wówczas przez hitlerowskie łodzie podwodne. Za swą bohaterską postawę odznaczony zostaje przez władze brytyjskie wysokimi medalami bojowymi: „1939—1945 Star", „Atlantis-Star" i „War Medal".

Po zakończeniu działań wojennych wraca do kraju. W nowej Polsce widzi bowiem pełne możliwość realizacji swych ideałów życiowych. Podejmuje pracę w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni. Niebawem przybywa do Szczecina by organizować w „naszym mieście szkolnictwo morskie. Jako wykładowca, a następnie wicedyrektor PSM uczy, wychowuje, przygotowuje do morskiej służby kolejne roczniki oficerów PMH. Jako kapitan dowodzi polskimi statkami w pionierskich rejsach, przeciera szlaki polskiej bandery na nowe szlaki na morzach i oceanach świata. Swą pracę zawodową nierozerwalnie łączy z działalnością społeczną i polityczną. Zostaje członkiem PPR. Od tej pory jest ofiarnym aktywistą a następnie utalentowanym działaczem naszej partii. Piastuje wysokie godności partyjne. Jest członkiem wojewódzkich władz partyjnych, delegatem na III Zjazd PZPR. Do końca swych dni wykonując ustnie swe obowiązki poświęca swą wiedzę i bogate doświadczenie życiowe i polityczne wychowaniu młodzieży, wpajając jej najszczytniejsze ideały patriotyzmu i internacjonalizmu. Umiera nagle przeżywszy 88 lat.

Kpt. Bąbczyński, wybitny specjalista z dziedziny nawigacji i eksploatacji statków odznaczony był za swą pracę zawodową i społeczną: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 1000-lecia Państwa Polskiego, Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju" i Złotą Odznaką „Zasłużony Pracownik Morza".

SYLWETKI dwóch kapitanów zasłużonych obywateli Ziemi Szczecińskiej, którzy swe wszystkie siły oddali umocnieniu Polski na morzu i w dalekim świecie, dla dobra ludzi pracy, bliskie i drogie sa całemu naszemu społeczeństwu. Stanowią oni wzór dla młodzieży i dumę dorosłych — wśród nas żyli i działali.

AWANS SPOŁECZNY - nowe treści starego pojęcia

MŁODSI nie znają już właściwie tego pojęcia — ale dla uczestniczących przy narodzinach Polski Ludowej miało ono bardzo plastyczną wyrazistość. **Awans społeczny...** Obowiązywało wówczas hasło: „Nie matura, lecz chęć szczera zrobi z ciebie oficera". W myśl tej dewizy awansowano wówczas wielu ludzi prostych, bez wykształcenia — pracujących przy warsztacie lub za pługiem — na kierownicze stanowiska. Robotnicy zawsze dyrektorami fabryk, kopalń, stoczni.

Do szkół średnich, do bram uniwersytetów i politechnik szturmować zaczęły masy młodzieży z rodzin, w których dotąd tradycyjnie kończono edukację co najwyżej na szkole zawodowej.

TAK BYŁO we wszystkich branżach, we wszystkich zawodach. A był to w ówczesnych latach — podkreślamy to z naciskiem — proces niezbędny, postępowy, wynikający z aktualnych potrzeb politycznych i ogromnych luk kadrowych w każdej dziedzinie życia.

To prawda, że spora część tych ludzi musiała się „wykruszyć", gdyż stale, wzrastały wymagania i stopień trudności zarządzania; ale wielka część owych działaczy z samozaparciem i poświęceniem ukończyła szkoły i studia, zdobyła dyplomy i często do dziś nie ustępuje jeszcze młodym fachowcom, którzy zdobywali już szlify w normalnym toku edukacji.

CHOCIAŻ upłynęło wiele lat od owych błyskawicznych karier, tak typowych dla pionierskich dni odbudowy i sześciolatki — pojęcie awansu społecznego bynajmniej nie straciło na aktualności. Awans ten dokonuje się bowiem stale i dziś — a nawet w szerszym stopniu niż w okresie budowy Nowej Huty.

Tyle, że obecnie nie jest on tak zaskakujący, spektakularny, gdyż nie stawia już na kierowniczym stanowisku ludzi bez oficjalnych kwalifikacji i cenzusu. Jest jednak głębszy, ponieważ klasa robotnicza i chłopstwo stworzyły własną, ludową inteligencję, realizującą jej klasowe cele.

PRZYPOMNIJMY pewne fakty: po wyzwoleniu zarejestrowano w kraju 1417 tys. analfabetów. Był to tragiczny obraz zacofania środowisk robotniczych, a zwłaszcza chłopskich.

Przed wojną poważna część młodzieży robotniczej nie docierała do klasy siódmej, a wiele dzieci chłopskich poprzestawało na edukacji czteroklasowej. Dwie trzecie studentów i trzy czwarte studentek pochodziło z ziemiaństwa i burżuazji. W 1938 roku było w Polsce niewiele ponad 1000 bibliotek publicznych. Dziś jest takich bibliotek prawie 9 tysięcy, a wszelkiego typu księgozbiorów 53,5 tysiąca. To też jest wymowny przyczynek do zrozumienia awansu społecznego i kulturalnego świata pracy w Polsce Ludowej.

NA pojęcie awansu społecznego składa się olbrzymi wzrost poziomu wykształcenia społeczeństwa, przejście ogromnych mas chłopów ze wsi do miast. Przed wojną klasa robotnicza w Polsce liczyła niecałe 2 mln osób — teraz blisko 6,5 mln!

Polityka kierownictwa politycznego kraju po grudniu 1970 roku zmierza wyraźnie do wzmocnienia wpływu klasy robotniczej i pracujących chłopów na bieg spraw publicznych. Wzrosła ich reprezentacja po ostatnich wyborach do Sejmu, jak również po wyborach do rad narodowych. To samo zjawisko obserwujemy, gdy chodzi o udział robotników we władzach partii.

Jednakże mimo tych zdrowych tendencji w jednej dziedzinie tycia — stale notuje się trudności w szybkim awansie klasowym w dziedzinie szkolnictwa wyższego. Zbyt mały procent dzieci robotników i chłopów wstępuje w mury uczelni, co powoduje konieczność ingerencji ze strony władz państwowych. Praktycznym tego przejawem są obowiązujące punkty kwalifikacyjne za pochodzenie społeczne, które otrzymują dzieci robotnicze i chłopskie. Jednakże działanie tego czynnika politykl klasowej nie zawsze daje jednoznacznie pozytywne rezultaty. Prowadzi bowiem czasami do obniżenia kryteriów naukowych, a tym samym do spadku poziomu nauczania. Dlatego w nowych warunkach dynamizowania całego życia i podnoszenia w górę „poprzeczki" we wszystkich dziedzinach działalności, bardziej skutecznym i korzystnym dla społeczeństwa środkiem polityki klasowej jest likwidowanie źródeł zacofania niektórych środowisk. W arsenale tych środków znaleźć się zbiorcze szkoły gminne, cała przygotowywana już reforma oświaty, która zakłada, że w roku 1990 niemal całkowicie upowszechniona zostanie średnia, 10-letnia szkoła. I to jest również ważny instrument współdecześnie rozumianego awansu społecznego.

DZIŚ — reprezentantem klasy robotniczej jest wykwalifikowany fachowiec, coraz częściej technik, który pod względem wiedzy, umiejętności i horyzontów myślowych częstokroć znacznie dystansuje np. inteligenta-urzędnika. Podobnie siewca przewiązany płachtą z ziarnem jest już także obrazem wsi, która odchodzi w przeszłość.

KIEDY więc dziś mówimy o awansie społecznym, powinniśmy go zawsze wiązać z podnoszeniem wiedzy, kwalifikacji, doskonaleniem umiejętności całych rzesz ludzi pracy. We współczesnych warunkach postępu naukowo-technicznego jakiekolwiek stosowanie taryfy ulgowej w tej dziedzinie jest już tylko szkodliwym relektem. Bowiem to, co było postępowe przed ćwierćwieczem — teraz niejednokrotnie stawać się może hamulcem postępu, źródłem konserwatyzmu i zacofania.

Nowe czasy niosą nowe wymagania i kryteria ocen. I choć to jeszcze perspektywa — przecież już dziś zaczynają się ważkie procesy społeczne, które przewidzieli klasycy marksizmu: likwidacja różnicy między pracą fizyczną a umysłową, między miastem a wsią... Oto przyszłe kierunki awansu społecznego w Polsce i nie tylko w Polsce.

J. SAPLEWICZ

Muzyczne to i owo

NIEMEN W SOPOCIE

★ ZNACZNIE powiększyła się lista polskich wykonawców którzy wystąpią na sopockim festiwalu. Obok śpiewających w konkursie — **Ireny Jarockiej** i zespołu **„Dwa plus jeden"** wystąpią także **Stan Borys, Maryla Rodowicz** oraz **Czesław Niemen.**

GRUPA „I"

★ JEDNĄ z nagród festiwalu opolskiego zdobyła piosenka „Radość o poranku" Loranca — Kofty, wykonywana przez Grupę „I". Co (i kto) kryje się za tą nazwą? Zespół „I" powstał w końcu ub. roku, założony przez Juliusza Loranca, a w jego skład wchodzą: Sławomir Bulej, Ewa Olszewska, Renata Lewandowska i Marlena Wiśniewska.

Na marginesie: Wiesław Panek, znany krytyk muzyczny, dopatruje się w „Radości o poranku" cech plagiatu (patrz „Kultura" z 14 bm.), twierdząc iż jest to kompozycja podobna do „Kwiatu jednej nocy". Na podobieństwo — zgoda, z plagiatem trudniej się zgodzić, gdyż w takim przypadku Loranc „zrzynałby" tu od... Loranca.

„ROZWÓD" Z PIOTREM

★ W WYWIADZIE dla „Dziennika Bałtyckiego" **Urszula Sipińska** stwierdziła jednoznacznie: **„Zrezygnowałam ze współpracy z Piotrem Figlem i związałam się bardzo z naszą znakomitą kompozytorką młodego pokolenia Katarzyną Gaertner".**

„WSTĄPIŁ WE MNIE DIABEŁ"...

...Śpiewa w jednej ze swych piosenek Andrzej Dąbrowski, chociaż tym razem

należy chyba mówić o demonie szybkości. Nasz popularny piosenkarz przypomniał sobie czasy kiedy zdobywał tytuły mistrzowskie w rajdach samochodowych i wystartował na Fiacie w 34 Rajdzie Polskim (na foto), zajmując doskonałą lokatę w środku stawki zawodowych kierowców.

Zebrał: Get

OD WYSTAWY DO WYSTAWY

Namiętność rysowania

PRAWDZIWA namiętność rysowania ogarnęła od lat paru, architekta wnętrz absolwenta warszawskiej ASP, Ryszarda Rolkę. Nie było wystawy szczecińskiej plastyki, konkursu, aby artysta nie dał o sobie znać kompozycjami rysunkowymi, które na żadnej z prezentacji sztuki nie uchodziły uwagi widzów i krytyki. I wreszcie w salonie WAG-u pierwsza wystawa indywidualna artysty — kilkanaście utworów, wykonanych piórkiem i tuszem, która to technika leży autorowi najbardziej. Zanim jednak dojdziemy do spraw jego warsztatu, chcemy słów parę poświęcić wernisażowi. Artysta przygotował prawdziwą niespodziankę uczestnikom swego święta. Punktualnie o godz. 15.15 zjawiła się na sali wystawowej cygańska orkiestra, której rzewne romanse, ogniste czardasze podnosiły temperaturę dyskusji, jakie toczyły się przed pracami.

WYOBRAŹNIA, tylez co artystyczna intuicja, rządzi warsztatem Ryszarda Rolki. A warsztat sam w sobie to dość specyficzny. Obserwując jego rozwój na przestrzeni kilku ostatnich lat, zauważyć można, jak Rolka świadomie zbliża się do dyscypliny grafiki artystycznej. Przykładem chociażby kompozycja „W cieniu drzewa", w której stosowane przez autora zabiegi techniczne, bogactwo formalnie upodabnia jego rysunek do grafiki, a prosty temat drzewa stałe się okazją do poszukiwania nowych struktur natury. Zbliżone działanie graficzne mają „Mikroorganizmy". Malarskość tej czarno-białej sztuki rysowania odkrywamy w przepięknej srebrzystości „Odpoczynku" w bogactwie nastroju aluzyjnego „Świtu" a także w pracy jednego z pierwszych cykli „Roli" pt. „Szkwał", która charakteryzuje się harmonia kompozycyjnego ładu Porządek poziomych azurów Powiększenia", wyrażony w monoonnel siateczce czyelowanej piórkiem ornamentyki znajduje zatrzymanie dla oka widza w wywyższonym akcencie światła. Zupełnym zaprzeczeniem tych założeń są wiszące obok utwory „Przemieszczanie" i wzbogacone wielością kulistych zderzeń „Kontakty".

W KSIĘDZE wystawy, wyłożonej dla wpisów widzów, jeden z nich zanotował „doskonałą cierpliwość" artysty; dojmy — poświęcającego białe powierzchnie wielkości 50×70 cm bardzo pracowicie siatką piórkowych pociągnięć, z których wyrastają obrazy natury, przekazywane wielostronnie i odkrywczo. Być może szczecińskie, nieduże zresztą, grono grafików, powiększy się w przyszłości o Ryszarda Rolkę, o ile znajdzie dojście do warsztatu graficznego, który wywalczony przez Zarząd Okręgu ZPAP był i funkcjonował, a ostatnio zginął, jak „sen jaki złoty".

Urszula POMORSKA

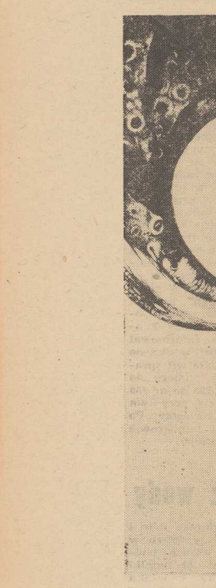

NA ZDJĘCIU powyżej — „Przemieszczanie" — Ryszard Rolka, rysunek tuszem. Foto — Zb. Jodkowski

RZEWNE romanse i ogniste czardasze w wykonaniu cygańskiej orkiestry podniosły temperaturę dyskusji.

POP — bez brzosku

A. MacLean

Tytuł oryginału: Night Without End
Tłumaczył: Mieczysław Derbień

89

— Trudno powiedzieć — Joss wzruszył ramionami. — Wie pan przecież, jak dziwne są transmisje radiowe, ile jest fantazji w nadawaniu i odbiorze. Bywają takie dni, kiedy nie można odebrać programu rozrywkowego BBC nawet z odległości 150 kilometrów, a znów kiedy indziej doskonale słychać sygnały z turystycznego samolotu, przelatującego w odległości ponad 500 kilometrów. Wszystko zależy od warunków... Ten stary gruchot? W najlepszym wypadku jakieś 150 kilometrów. Ale przy dzisiejszej pogodzie znacznie lepsze wyniki można osiągnąć używając zwykłego megafonu. Tak czy inaczej, spróbuję uruchomić go po południu, chociaż wiem, że jest to tylko strata czasu.

Joss odwrócił się. Dla niego sprawa była załatwiona.

— Ale przecież może tak się zdarzyć, że wasi przyjaciele wracając, znajdą się w zasięgu tego nadajnika. W tej chwili jakieś 200—300 kilometrów stąd.

— Powiedziałem już — odezwałem się — że pozostaną na miejscu. Ustawili tam swoje przyrządy i nie ruszą się, aż nie wykonają zadania. Mają zbyt mało benzyny.

— Ale chyba tutaj mogą napełnić zbiorniki?

— O! Jeżeli o to chodzi, to nie ma żadnych problemów — wskazałem na tunel. — Mamy w zapasie około 2 500 litrów.

— Rozumiem — Corazzini przez chwilę jakby się zastanawiał. — Proszę nie myśleć, że staram się komplikować sprawy, chcę tylko wyeliminować wszelkie możliwości, jedne po drugich. Sądzę, że pan przewidział sposób porozumienia się z pańskimi towarzyszami. Czy nie będą się niepokoić, jeżeli nie otrzymają żadnych wiadomości?

90

— Hillcrest, kierownik grupy, niczym się nigdy nie niepokoi. Na nieszczęście ich aparat radiowy — duży nadajnik o dalekim zasięgu — często nie działa. Powiedzili mi dwa dni temu, że szczotki na generatorze są już prawie zupełnie zużyte. Części zamienne znajdują się niestety tu. Jeżeli nie uda im się nawiązać z nami kontaktu, będą prawdopodobnie myśleli, że przyczyna tkwi w ich aparacie. Nie będą się niepokoić, gdyż wiedzą, że jesteśmy tutaj zupełnie bezpieczni.

— A więc, cóż robimy? — przerwał Solly Levin zatroskanym głosem. — Czy umieramy z głodu, czy też zabawiamy się w autostop?

— Znakomite porównanie — odezwał się senator Brewster. — Wydaje się, że nie można było bardziej utrafić w sedno. Proponuję, ażebyśmy utworzyli komitet dla omówienia obu wariantów...

— Nie jesteśmy w Waszyngtonie, senatorze — zauważyłem słodkim głosem. — A poza tym taki komitet już istnieje: London — Nielsen i ja.

— Naprawdę? — zdziwił się Brewster.

Miałem wrażenie, że jest to jego ulubione słowo. Robił przy tym przezabawną w naszych warunkach minę, z której pewnie nie zdawał sobie zupełnie sprawy.

— Pan będzie łaskaw nie zapominać, że my również jesteśmy zainteresowani w tej sprawie — dodał napuszonym tonem.

— Zaręczam panu, że ja naprawdę o niczym nie zapominam — przerwałem mu oschle. — Proszę posłuchać, senatorze. Gdybyście byli rozbitkami na morzu i podczas burzy wciąłby was na pokład statek, czy chciałby pan radzić kapitanowi i jego oficerom, co należy robić, aby wyjść z burzy?

— Nie o to chodzi — odpowiedział senator nadymając policzki. — Nie jesteśmy na statku...

— Cisza! — uciął Corazzini spokojnym i twardym tonem. Zrozumiałem, że ten człowiek mógł osiągnąć najwyższy szczebel w zawodzie, który wykonywał, gdzie konkurencja była bezwzględna. — Doktor Mason ma rację. To jego teren. Musimy powierzyć mu nasze życie. Wydaje mi się, że pan już powziął decyzję, doktorze Mason?

— Tak, poprzedniej nocy. Joss London pozostanie tu, na miejscu, aby zawiadomić tamtych o tym, co się stało. Zostawimy mu żywność na trzy tygodnie. My weźmiemy resztę i jutro ruszymy.

— Dlaczego nie dziś?

— Dlatego, że w tej chwili traktor nie jest jeszcze gotowy do drogi, tym bardziej z dziesięcioma pasażerami. W tej chwili jest on wyposażony w kabinę z brezentu, której używaliśmy latem. Nie można w niej podróżować podczas wielkich mrozów. Do tego celu mamy kabinę z drewna. Należy ją zmontować, przenieść do niej wszystkie zapasy i zainstalować w niej przenośny piecyk. Wszystko to zajmie nam kilka godzin.

— Kiedy zabierzemy się do roboty?

— Niedługo. Teraz pójdziemy po wasze bagaże.

— Nareszcie! — zawołała pani Dansby-Gregg. — Zastanawiałam się, czy je kiedykolwiek zobaczę.

— Naturalnie, że je pani zobaczy! — odpowiedziałem — Ale w dużo mniejszej objętości.

91

(dcn)

„Golas... potrzebny od zaraz!"

MIESZKANIEC Trenton (stan New Jersey), Dave Eldridge do szedł do wniosku, że elementem najbardziej uświetniającym uroczyste przyjęcie z okazji 50 rocznicy urodzin jego ojca, będzie „występ" streakera, czyli całkiem gołego osobnika.

Toteż w miejscowym dzienniku ukazało się następujące ogłoszenie: „Potrzebny streaker, (płeć obojętna), na uroczyste przyjęcie wśród miłego towarzystwa. Stawka 15 dol. za 15 sek. Tel... w godz. 9—21".

Zgłosiło się 60 chętnych obojga płci — przeważnie pań.

Sheffield Utd kolejnym przeciwnikiem Pogoni

Portowcy wygrali towarzyski mecz z Gwardią

PO POWROCIE z dwutygodniowego zgrupowania w Człuchowie piłkarska „jedenastka" Pogoni rozegrała wczoraj towarzyskie spotkanie z II-ligową koszalińską Gwardią. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:1 (2:1). Bramki zdobyli: dla Pogoni — Czubak w 24 min. i Wolski w 26 min., dla gości — Pałka w 8 min. Spotkanie prowadził p. E. Fukacz. Widzów około 500.

Towarzyskie spotkanie Pogoni z Gwardią było kolejnym etapem przygotowań do ligowych rozgrywek. Trudno więc na podstawie sparringowego meczu oceniać naszych piłkarzy. Zwłaszcza, że Pogoń wystąpiła w eksperymentalnym składzie, a kilku zawodników grało na nietypowych dla siebie pozycjach. Nie wszystkie zmiany wpłynęły pozytywnie na postawę naszego zespołu. Nowoczesny futbol co znalazło również potwierdzenie na monachijskich mistrzostwach wymaga jednak od zawodników wszechstronnych umiejętności. Właśnie więc w meczach kontrolnych można eksperymentować i szukać nowych wariantów taktycznych.

Z całą pewnością można jednak powiedzieć, że przyjął się w drużynie nowo wprowadzony wychowanek Pogoni Zbigniew Czepan, który w meczach kontrolnych w trakcie zgrupowania należał do wyróżniających się zawodników. Wczorajszy występ miał również udany.

Pogoń wystąpiła w składzie: But (od 46 min. Postarenczak), Wawrowski, Malinowski, Boguszewicz, Kozłowski, Wierzbicki (od 45 min. Czepan), Mańko, Kasztelan, Czubak (od 46 min. Woronko), Wolski, Justek.

We wczorajszym meczu nie wystąpił Mikulski, który na obozie w Człuchowie doznał niegroźnej kontuzji. Skoro już mowa o zgrupowaniu, warto przypomnieć, że portowcy wcześniej rozegrali kilka kontrolnych spotkań przegrywając ze stołeczną Gwardią 1:2, remisując z Zawiszą Bydgoszcz 1:1 i odnosząc kilka wysokich zwycięstw z lokalnymi zespołami.

Sympatyków drużyny szczecińskiej ucieszy zapewne wiadomość, że już 20 bm. portowcy ponownie wystąpią przed szczecińską publicznością. Tym razem jednak grać będą z znacznie bardziej wymagającym przeciwnikiem angielskim zespołem Sheffield United zajmującym 11 miejsce w brytyjskiej ekstraklasie. Sekretariat Pogoni już od dziś prowadzi przedsprzedaż biletów. Organizatorzy zachęcają zakłady pracy i dzieci przebywające na koloniach do zakupu biletów zbiorowych.

Dodajmy jeszcze, że w klubie można kupić specjalnie wykonane zdjęcia obu drużyn, a tak że program — informator zawierający pełną informację o obu rywalach.

Początek spotkania o godz. 17.

(d)

PIŁKARZE SHEFFIELD UNITED ZREMISOWALI Z II-LIGOWĄ LECHIĄ

DO POLSKI przybył I-ligowy zespół angielski Sheffield United, który rozegra w naszym kraju trzy spotkania. Poza wczorajszym meczem w Gdańsku z II-ligową Lechią, angielscy piłkarze spotkają się jeszcze z Pogonią Szczecin i Górnikiem Zabrze. Lechia Gdańsk zremisowała z Sheffield United 0:0.

JEDNĄ z atrakcji gryfickiego lata były niewątpliwie zawody jeździeckie przeprowadzone na hipodromie w Nowielicach pod patronatem tygodnika „Wiadomości Zachodnie".
Foto: S. Pleśniarowicz

Ruch i Gwardia w finale PP

POŁFINAŁOWY mecz piłkarski Pucharu Polski pomiędzy Stalą Rzeszów i Gwardią Warszawa zakończył się zwycięstwem gości 1:0, dla których bramkę uzyskał w 10 min. Szymczak.

RUCH CHORZÓW — Górnik Zabrze 2:2 (2:2, 1:1). Bramki: dla Ruchu — Marks i Bon, dla Górnika — Szarmach — 2. Rzuty karne: 7:6 Mimo występu 5 uczestników ostatnich mistrzostw świata i dramatycznego ponad 120-minutowego przebiegu półfinałowy mecz stał na bardzo przeciętnym poziomie. Tylko pierwsze 45 minut mogło się podobać. Szybkie ataki „niebieskich" raz po raz znajdowały drogę do bramki Fischera. Górnicy kontratakowali przeważnie dwójką zawodników Gzilem i Szarmachem. Po remisowej pierwszej połowie prowadzenie dla zabrzan zdobył Szarmach. Od tego momentu do 84 min. gra toczyła się przeważnie w środku boiska. Piłkarze obu zespołów unikali bardziej zdecydowanych wejść i akcji. W 84 minucie Bon po świetnym dośrodkowaniu Kopicera strzelił wyrównującą bramkę i tym samym spowodował dogrywkę z razy po 15 minut. Mimo przewagi Ruchu również i ona nie przyniosła rozstrzygnięcia. Także pierwsza kolejka rzutów karnych nie wyłoniła finalisty pucharu. Po niecelnych strzałach Wieczorka i Marksa zakończyła się ona remisem 4:4. Dopiero w drugiej kolejce skuteczniejszymi okazali się piłkarze Ruchu Chorzów, którzy walczyć będą w finale Pucharu Polski z Gwardią — Warszawa.

PUCHAR FAIR-PLAY TELEWIDZÓW FRANCUSKICH DLA PIŁKARZY POLSKICH

NA OCZACH milionów telewidzów francuskich wręczono ambasadorowi Polski we Francji — Emilowi Wojtasikowi puchar dla drużyny grającej najbardziej fair-play w ostatnich mistrzostwach świata. Organizacja francuskich ekspertów sportowych, którzy przyznają nagrody fair-play po ankiecie wśród telewidzów ogłosiła, że Polacy zajęli w plebiscycie pierwsze miejsce przed Holandią.

ZAKOŃCZENIE IGRZYSK MŁODZIEŻY W ŻEGLARSTWIE

ZAKOŃCZYŁY SIĘ w Giżycku VII ogólnopolskie igrzyska letnie młodzieży szkolnej i studenckiej w żeglarstwie. W kategorii „Optymist" srebrny medal zdobył Bogdan Jura (Jacht Klub Szczecin). W punktacji województw 5—6 miejsce razem z Bydgoszczą zajął Szczecin.

PUCHAR GALEA

PO PIERWSZYM DNIU rozgrywanego w Bussem (Belgia) meczu młodych tenisistów (do lat 21) w eliminacjach pucharu Galea, Belgia prowadzi z Polską 2:1.

Nie tylko z biżuterii Jablonec słynie

LEKKOATLETYCZNA HALA dumą sportowców TJ Liaz

PODCZAS wizyty lekkoatletów Pomorza w Jabloncu (CSRS) działacze stargardzcy z zazdrością patrzyli na kompleks obiektów sportowych będących własnością tamtejszego klubu TJ Liaz. Stadion w Jabloncu posiada dwie zadaszone trybuny mieszczące ponad 10 tys. widzów. Pod nimi znajduje się klubowy hotel na 120 miejsc, a w pobliżu budynek z pełnym zapleczem gastronomicznym, kawiarenką i kilkoma świetlicami.

Piłkarze TJ Liaz, którzy właśnie w tym roku wywalczyli awans do I ligi mają również do dyspozycji treningową płytę o nawierzchni żużlowej. Plac ten posiada dodatkowe oświetlenie a ponadto płyta jest... podgrzewana. Na takim boisku bez względu na pogodę zajęcia odbywają się w idealnych warunkach.

Chluba sportowców i działaczy klubu Liaz jest jednak kryta lekkoatletyczna hala, w której w okresie zimowym trenować mogą przedstawiciele wszystkich konkurencji królowej sportu 4-torowa tartanowa bieżnia długości 300 m stwarza lekkoatletom wspaniałe warunki do treningu. Są także skocznie i rzutnie. Praktycznie w hali tylko oszczepnicy, dyskobole i młociarze nie mogą w zimie rozgrywać zawodów. Wokół szli na balkonikach znajdują się trybunki mieszczące 200 osób, lecz jak twierdzą tamtejsi działacze zawody ogląda zwykle ponad... 1 000 widzów.

Mimo 12 piłkarze TJ Liaz zdobyli awans do I ligi, a sukcesy odnoszą również pingpongiści, dżudocy, narciarze i alpiniści — lekka atletyka jest władzą dyscypliną. Sekcja ta liczy 1500 członków, a aktywnie pracuje w niej 42 działaczy. W TJ Liaz zrzeszeń są nie tylko wyczynowcy. Klub ten stwarza możliwości uprawiania sportu wszystkim amatorom czynnego wypoczynku. Praktycznie wśród członków TJ Liaz trudno wyodrębnić grupę sportowców, działaczy i trenerów. Członkowie klubu startują bowiem w zawodach, pełniąc jednocześnie kierownicze funkcje, a zarazem są społecznymi trenerami szkolącymi młodzież. Tylko niektórzy z nich są zatrudnieni w klubie. Podstawowym kryterium do wypłaty honorarium są wyniki sportowe ich podopiecznych.

W sportowym kompleksie TJ Liaz spotykają się całe rodziny. Z podziwem patrzyliśmy na przygotowanie zawodów. Podczas gdy nasz opiekun Vladislav Prejza z dumą oprowadzał nas po obiekcie, jego żona wydawała zawodnikom numery startowe, a dwie córki wraz z koleżankami pomagały w przygotowaniu stadionu. W trakcie mityngu nasz przewodnik pracował w komisji sędziowskiej. Impreza organizacyjnie zapięta była na przysłowiowy „ostatni guzik", a obserwowało ją kilka tysięcy osób żywo reagujących na wydarzenia na płycie. Każdy uzyskany rezultat natychmiast był komentowany i widać było, że mieszkańcy Jablonca nie tylko znają się na lekkiej atletyce ale kochają tę dyscyplinę.

Kryta hala w Jabloncu sprawia, że w okresie zimowym miasto to staje się stolicą czechosłowackiej lekkiej atletyki. Po wizycie w TJ Liaz działacze stargardzcy otrzymali zapewnienie, że gospodarze mimo iż obiekt wykorzystywany jest tam przez cały dzień, wygospodarują kilkadziesiąt godzin na przygotowanie się do sezonu zawodników Pomorza. Dodajmy jeszcze, że w lecie w hali instaluje się igielitową ścieżkę na którą oczekują... narciarze.

R. GODLEWSKI

TU TOTO!

TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że na zakłady Małego Lotka wylosowane zostały następujące liczby:

3, 8, 18, 23, 31

Wylosowane banderole: 233551.

SPŁYW KAJAKOWY

Zapraszamy do udziału w spływie

WODNIACY trasy nr 7 na szlaku

WCZORAJ z Zieleniewa na trasę nr 7 wyruszyli kolejni uczestnicy Ogólnopolskiego Gwieździstego Spływu Kajakowego do Szczecina. 16-osobowa grupa członków klubu wodnego „Miedwie" pokona 70-kilometrowy szlak z jeziora Miedwie Płonią do Dąbia. Komandorem trasy jest Kazimierz Paulus a patronat nad imprezą przejęła dyrekcja i Rada Zakładowa ZNTK w Stargardzie.

Wszystkich miłośników wodnej turystyki informujemy, że można jeszcze wziąć udział w spływie. Otóż organizatorzy przygotowali dodatkową dwudniową trasę, która oczywiście zakończy się wraz z finałem Ogólnopolskiego Spływu w Dabiu 20 bm. Warunkiem uczestnictwa jest posiadanie karty pływackiej, własnego sprzętu biwakowego, bowiem po opłaceniu wpisowego w wysokości 35 zł będzie można otrzymać do dyspozycji kajak. Zgłoszenia przyjmowane będą 19 bm. o godz. 16 na przystani TKKF „Portowiec" przy ul. Gdańskiej skąd bezpośrednio po załatwieniu formalności nastąpi start na trasę. (d)

Stargardzki TN

W STARGARDZIE trwają rozgrywki turnieju siatkówki przeprowadzanego w ramach spartakiady zakładów pracy. Uczestniczy 11 reprezentacji zakładowych, które podzielono na dwie grupy. W pierwszej najlepiej spisuje się zespół ZNTK, który wygrał trzy mecze z ZUM — 2:0, SPBO — 2:1, i RUT — 2:0. Luxpol pokonał UMiP — 2:0 i SPBO — 2:1. ZUM natomiast wygrał z Luxpolem 2:0 i UMiP także 2:0. Ponadto SPBO pokonało RUT 2:0, z którym wygrała także 2:0 drużyna UMiP. Na czele tabeli znajduje się ZNTK — 6 pkt., 2 i 3 Luxpol i ZUM — po 4 pkt.

Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki UMiP w Stargardzie organizuje w sobotę na strzelnicy przy ul. Żołnierza treningi dla ekip zakładowych zgłoszonych do zawodów strzeleckich Turnieju Nali-nowych. Organizatorzy dostarczą bezpłatnie broń i amunicję.

DZIĘKUJEMY...

...za pozdrowienia przysłane Czytelnikom i redakcji „Kuriera":

— uczestnikom Gwieździstego Spływu Kajakowego do Szczecina płynącym trasą nr 2,

— żeglarzom KS Stal Stocznia startującym w etapowych regatach Świnoujście—Gdynia,

— uczennicom SP-40 biorącym udział w mistrzostwach Polski w koszykówce,

— uczennicom SP-18 i SP-2 z Myślibórza startującym w półfinałach VII Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Akademickiej,

Rozsławiła Polskę

(Korespondencja z USA)

UROCZYSTOŚCI ku czci Stelli Walasiewiczówny trwały pełne dwa dni. Pierwszym ich etapem był bankiet dla 300 osób w Polskim Klubie Stulecia w Detroit, drugim — ceremonia wprowadzenia do „galerii sławy polsko-amerykańskiego sportu" w zakładach naukowych w Orchard Lake, a trzeci, największy i najokazalszy — odbył się na wypełnionym do ostatniego miejsca stadionie „Tygrysów" w Detroit. W czasie ceremonii, uświetnionej polskimi tańcami ludowymi w wykonaniu kilkuset członków polskich organizacji stanu Michigan, przy entuzjazmie 24 tysięcy widzów do „galerii sławy sportu polsko-amerykańskiego" wkroczyło trzech kolejnych mistrzów roku: baseballiści Ted Kluszewski i Ed Tyrański-Tyson oraz Stanisława Walasiewiczówna — Stella Walsh, przez popularny „Dziennik Polski" w Detroit nazwana „największą lekkoatletką wszystkich czasów".

Kto w Polsce nie zna zawrotnej kariery młodej Polki ze Stanów Zjednoczonych, która występując od 1930 roku w barwach polskich osiągała światowe rekordy, torując drogę polskich biegaczek do światowej czołówki? Kto z miłośników sportu nie skorzystałby z możliwości zobaczenia legendarnej Stanisławy i uściśnięcia jej ręki?

By spotkać się z mistrzynią trzeba z Detroit przejechać kilkadziesiąt mil do Cleveland, gdzie w skromnym domku jednorodzinnym przy ulicy Miles 9500 wraz z matką - staruszką mieszka Stella Walsh.

Niełatwo ją tam zastać. Mimo swych 62 lat Stella prowadzi ruchliwe i pracowite życie. Jest działaczką społeczną, trenerką, można ją spotkać wszędzie, gdzie zbierają się i bawią Polacy z Cleveland, w którym część miasta, złożona z kilku tysięcy typowo amerykańskich białych, murowano - drewnianych domków, rozrzuconych wokół kilku kościołów, przez polskich mieszkańców została nazwana Warszawą.

Tam, w Warszawie, w klubie sportowym „Polonia" pani Stella prowadzi drużynę siatkówki, w klubie „Sokół" żeńskie grupy lekkoatletyczne i gimnastyczne. Jest także trenerką żeńskiej drużyny koszykarskiej, która powinna wkrótce znaleźć się w czołówce amerykańskiej koszykówki kobiet — tak sobie tego życzy „sponsor" drużyny pan Bill Kurkiel, zapalony miłośnik sportu. To nie wszystko. Co wieczór w piętrowym budynku przy 71 ulicy, w siedzibie polskiego klubu „Harmonia-Chopin" Stella Walsh pełni funkcje gospodarza.

Pracuje, dodajmy, przez pełne siedem dni w tygodniu.

Kierowana przez nią drużyna baseballowa już po raz drugi z rzędu zdobyła mistrzostwo okręgu, młode sokolice - lekkoatletki wywalczyły już setki medali, zaś sztafeta żeńska „Sokoła" od kilku lat jest niepokonana.

Mimo iż nie otrzymuje polskiej prasy sportowej, z ogromnym zainteresowaniem śledzi ostatnie rekordy Ireny Szewińskiej, które dają jej wiele satysfakcji i wzruszenia. Sama prowadzi typowy, aktywny tryb życia sportowca. Codziennie rano 10 minut poświęca na gimnastykę.

— TO W DOMU. A na boisku, w czasie treningów, opowiada, lubie sobie pobiegać. Dla rozgrzewki robię zwykle sześć okrążeń stadionu, potem 20 minut gimnastyki, w trakcie ćwiczeń z młodzieżą 10 lekkich startów, potem bieg na 60 i na 200 metrów.

— Oczywiście — wspomina z żalem — nie mam już tej formy, co dawniej, ale jeszcze dzisiaj mogę zmierzyć się z niejednym biegaczem.

— Kiedy patrzę na piękne wyniki polskich lekkoatletów, jednego im zazdroszczę: warunków, w jakich pracują. Jak odmienne, o ileż lepsze są w porównaniu z tymi, w jakich nam przyszło wtedy startować!

Alojzy MĘCLEWSKI

CZWARTEK, 18 LIPCA

DZIŚ: Kamila, Szymona
JUTRO: Wodzisława, Wincentego

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, okresami duże i przelotne opady. Możliwość burz. Temperatura maksymalna 18—20 st. Wiatry słabe północno-zachodnie.

W Szczecinie i województwie ciśnienie atmosferyczne wynosi 1011 milibara (758 mm Hg). W ciągu dnia wzrost ciśnienia.

TEATRY

nieczynne

KINA

DELFIN (tel. 438-78) „Hibernatus" g. 10.30, 13 — fr od lat 11; „Podróż w 30-lecie" g. 15.30, 18, 20 — pol. od lat 7 (czwartek i piątek); KOSMOS (tel. 355-02) „Gniazdo" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. od lat 11 — panoram. (czwartek i piątek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Dzieci lwicy z buszu" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — ang. od lat 7 (czwartek i piątek); BAŁTYK (tel. 235-35) „Cenny łup" g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — fr. od lat 16 — panoram. (czwartek i piątek); POLONIA (tel. 218-34) „W pustyni i w puszczy" g. 13 — pol. od lat 7 — cz. I i II; „Hubal" g. 17, 20 — pol. od lat 14 (piątek); PIONIER (tel. 475-02) „Jak polowałem na lwa" g. 10, 17 — pol. od lat 7; „Nowa misja korsarza" g. 11 13, 15 — fr. od lat 11; „Rok pierwszy" g. 18, 20 — pol. od lat 12; „Port lotniczy" g. 22 — USA od lat 14 — panoram. (czwartek i piątek); w piątek o g. 18, 20 „Klub kawalerów" — pol. od lat 16; PROMIEŃ — „Zbrodnia jest zbrodnią" g. 16, 18, 20 — fr od lat 16; TPPR — „Drogi mężczyzna" g. 18, 20 — CSRS od lat 14; MARS — „Oszukany" g. 18, 20 — USA od lat 18; ECHO (Krzekowo) „Samuraj i kowboje" g. 18 — fr. od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Prywatne życie Sherlocka Holmesa" g. 17.30, 19.45 — ang. od lat 14 — panoram.; MEWA (Żelechowo) „Francuski łącznik" g. 18 — USA od lat 16; HUTNIK (Stołczyn) „Tragedia Makbeta" g. 18.30 — ang. od lat 16 — panoram.; 1 MAJ (Żydowce) „Kapitan Florian z młyna" g. 18 — NRD od lat 14 — panoram.; BAJKA (Police) „Nocny kowboj" g 17, 19 — USA od lat 18; BIAŁY ŻAGIEL (Trześież) „Zazdrość i medycyna" g. 20 — pol. od lat 16; SYRENKA (Jasienica) „Śledztwo skończone — proszę zapomnieć" g. 18 — wł. od lat 18; ZATOKA (Nowe Warpno) „Królowe Dzikiego Zachodu" g. 20 — fr. od lat 14; STOKROTKA (Śmierdnica) „Lekcja odwagi" g. 19 — CSRS od lat 14; DERBY — „Gangsterski walc" g. 20.30 — fr od lat 16; OGRODOWE — „Klan Sycylijczyków" g. 20.45 — fr. od lat 16 — panoram.; RADOŚĆ (Miedzyzdroje) „Tylko dla orłów" — ang. od lat 14 — panoram.; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Król, dama, walet" — NRF-USA od lat 16; GRYF (Gryfino) „West Side Story" — USA od lat 14 — panoram.; INA (Stargard) „Druga twarz ojca chrzestnego" g. 17, 19, 21 — wł. od lat 16; DAR (Stargard) „Druga twarz ojca chrzestnego" g. 18, 20.

WYSTAWY

UL. STAROMŁYŃSKA 27; Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII wiek, stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Festiwal malarstwa polskiego; Władztwo Książąt Pomorskich g. 10—18; WAŁY CHROBREGO 3: Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim; Z dziejów monety na Pomorzu Zachodnim; „Za wolność i wyzwolenie"; Budownictwo okrętowe w granice XV—XIX w. g. 10—18. MORSKI OŚRODEK KULTURY: Amatorska twórczość ludzi morza g. 12—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — al. Wojska Polskiego 72 g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — całą dobę; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—9.

APTEKI

NR 46 (dodatkowo odtrutki i tlen) Wielka 17 — tel. 372-75; NR 4 — Wojska Polskiego 14 — tel. 352-61; NR 6 — al. Wojska Polskiego 134 — tel. 749-00; NR 10 — Glinki; NR 12 — Podjuchy.

INFORMACJA KOLEJOWA 460-21, 460-22, 460-23, 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 934. Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-16.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 g. 9—20.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 Bułgarski program folklorystyczny (kol.). 17 Teleferie. 18.10 Kronika Pomorza Zachodniego 18.30 TEST. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Program rozrywkowy „Dziękujemy". 21.15 Sport. 21.25 Czym żyje świat? 21.55 Film „Al Capone i inni". 22.45 Dziennik TV (kol.).

PROGRAM II

16.55 Wesele łowicko-opoczyńskie (kol.). 17.25 Polskie filmy animowane (kol.). 17.40 „Akwedukty kontra piramidy" 18.15 Za kierownicą. 18.45 „Wiem wszystko". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Kalejdoskop sportowy. 20.35 „W śląskiej oazie". 21.05 „Bohaterowie ziemi pierwszego kroku". 21.35 Parada zespołów artystycznych WP (kol.). 22.20 „24 godziny" (kol.). 22.30 „Cypr — skłócona wyspa".

PIĄTEK

10 Film TVP „Chleba naszego powszedniego". 15.55 Transmisja z uroczystego powitania sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa (kol.). 17 Dziennik TV (kol.). 17.15 Poligon. 17.45 TV Teatr Muzyki „Z bukietem kwiatów". 18.45 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.05 Film krótkometrażowy. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.35 „Zaśpiewajmy to jeszcze raz" 21.05 Panorama. 21.45 Ekran wspomnień — „Sami swoi". 23.25 Dziennik TV (kol.). 23.40 Sport.

PROGRAM II

17.30 „Pasjonat". 18 Film radz. „Adiutant jego ekscelencji". cz. 4. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.35 Polski film dokumentalny. 21.20 Teatr TV „Poszukiwania". 22.35 „24 godziny" (kol.). 22.45 TEST. 23 Straussowskie melodie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.05 Film radz. „Adiutant jego ekscelencji". 15.15 Film DEFA „Czy zna pan Urbana?" 16.50 Gimnastyka. 17 „Delta Dunaju". 17.25 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Zapytajmy prof. Kauła". 19.25 Prognoza pogody, kronika 20 Problemy. 20.30 Rozmaitości z W. Schwabe. 21.30 Kronika. 21.45 Sztuka „Czekanie na uczciwego". 23.20 Wiadomości.

PIĄTEK

8.15 Gimnastyka. 8.25 Kronika. 9.30 Rozmaitości z W. Schwabe. 10.30 Sztuka „Czekanie na uczciwego". 12.05 Wiadomości. 13.45 Dla dzieci „Chłopiec ze statku niewolników". 15.05 Tandem. 15.35 Program rozrywkowy. 16.35 Magazyn motoryzacyjny. 17 Mozaika tygodnia. 17.25 Wiadomości. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Film pop.-naukowy. 18.45 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Tundra i zwierzęta". 19.30 Kronika. 20 Film krym. „Gentlemeni proszą do kasy" 21 Program rozrywkowy. 21.50 Kronika. 22.10 Polski film „Perła w koronie". 0.05 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 22, 23, 24.

15.05 Listy z Polski. 15.10 „Dedykacje muzyczne dzieciom" 15.35 Estrada przyjaźni. 16.10 Nowości muzyczne z Hawany. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 „Czterej pancerni w piosence". 17 Radiokurier. 17.30 Przeboje 30-lecia w nowej wersji. 18.25 Kronika muzyczna. 19.30 Polskie zespoły wokalne. 19.45 Rytm rynek, reklama. 20 Trubadur Ibizy — Peret. 20.20 Z teatrem I Armii WP na szlaku zwycięstwa. 21 Koncert życzeń. 21.35 Dźwiękowy plakat reklamowy. 21.50 Śpiewa Karel Cernoch. 22.15 Muzyka ludowa Indii. 22.35 Studio nowości. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Dyskoteka. 0.05—3 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30 23.30;
SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.05.

15 Radioferie. 15.40 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba? 16 Antena nowatorów. 16.15 Komentarz. 16.25 „Akcja — serce". 16.45 Informujemy, proponujemy, radzimy. 17 PAW. 17.15 Morskie problemy kraju. 17.25 „Wyobraźnia i życie". 17.55 Muzyka rozrywkowa. 18.05 Olbrzymy na horyzoncie. 18.40 Nauka praktyce. 19 Lekcja j. ang. 19.35 „Halka". 22.35 Muzyka rozrywkowa. 23 Co piszą o muzyce? 23.20 Jazz. 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Dawna muzyka hiszpańska.

PROGRAM III

15.10 Dyskoteka pod gruszą. 15.30 „Wrosłem w ten Pieńsk". 15.45 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.05 „Przepióreczka". 16.15 Koncert bez biletu. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Ogrody". 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Liczlacja piękności. 18.10 Piosenki z różnych obrotów. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Na szkle — śpiewane. 19.05 Szczęśliwy Harlem. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 W kręgu lubelskiej... 20.30 Przeboje filmowe Marty Eggerth. 20.50 Gra Nico Rojas. 21 Interradio. 21.30 Lato w filharmonii. 21.50 „Diabły z Loudun". 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazdy 7 wieczorów. 22.15 „Diabły" 22.45 Mikrorecital M. Sardou. 23 „Lutnia po Bekwarku". 23.05 Laboratorium

NA URLOP z polisą AUTO-CASCO!

Nawet najszersza droga i najsprawniejszy pojazd

NIE GWARANTUJĄ BEZPIECZNEJ JAZDY.

Szczególnie w okresie lata kiedy zagęszczenie na drogach znacznie wzrosło, a pragnienie znalezienia się jak najszybciej z dala od miejskiego gwaru i szarzyzny dnia codziennego powiększają tylko możliwość wypadku.

Jeśli więc nie możemy całkowicie wykluczyć takiej ewentualności musimy przynajmniej zabezpieczyć się przed poniesieniem strat materialnych.

Tylko polisa auto-casco PZU zrekompensuje poniesione w razie wypadku straty.

Każdy więc właściciel samochodu powinien posiadać ubezpieczenie auto-casco.

KIEROWCO — PAMIĘTAJ! POLISA AUTO-CASCO

NIEZBĘDNYM DODATKIEM DO KAŻDEGO

SAMOCHODU!

Informacji udzielają i ubezpieczenia przyjmują wszystkie inspektoraty i oddziały powiatowe oraz pośrednicy ubezpieczeniowi PZU.

3115-K

Pracownicy poszukiwani

Szpital Wojewódzki w Szczecinie, ul. Arkońska 4, zatrudni zaraz: 20 pielęgniarek dyplomowanych, 10 salowych, 6 pomocy kuchennych, technika chemika, wykształcenie średnie chemiczne. Bliższych informacji udziela Dział Kadr Szpitala Wojewódzkiego w Szczecinie, tel. 712-41 wew. 133. 3202-K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Szczecinie zatrudni natychmiast następujących pracowników: kierowców autobusowych w komunikacji międzymiastowej z kat. „D" prawa jazdy, kierowców z kat. „C" prawa jazdy, w celu przeszkolenia na wkładkę uprawniającą do prowadzenia autobusów, kobiety na stanowiska konduktorów autobusowych w komunikacji międzymiastowej. Wynagrodzenie wg nowego bezpodatkowego systemu płac. Dla kierowców spoza terenu Szczecina przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne zakwaterowanie w kwaterach prywatnych. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział osobowy i szkolenia zawodowego ul. Heyki 4/6, tel. 471-25. Wymagane skierowanie z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego w Szczecinie. 3152-K

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że 16 lipca 1974 r. zmarł po długiej chorobie nasz najukochańszy, Mąż, Ojciec, Brat, Zięć

ś. p.

Kazimierz Oćwieja

przeżył 56 lat

Pogrzeb odbył się dziś w godzinach przedpołudniowych, o czym zawiadamia pogrążona w bólu

RODZINA

NAUKA

MGR udziela korepetycji — matematyka, fizyka, mechanika, tel. 274-94. 11071-G

PRACA

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do roczne dziecka. Obr. Stalingradu 2—42 (pl. Żołnierza), po 16. 11074-G

RÓŻNE

2 GARAŻE (światło i kanały) — odnajmę. Marcinkowskiego 8. 11051-G

CZYSZCZENIE pierza poduszek, pierzyn — na poczekaniu wykonuje Zakład Czyszczenia Pierza, Kr. Jadwigi 33, tel. 459-21. 11079-G

GARAŻ w okolicy ul. Odzieżowej kupię lub odnajmę, tel. 280-80, godz. 13. Pielech. 11228-G

GARAŻ z kanałem — odnajmę. Pogodno, tel. 740-28, godz. 17—18. 11242-G

GARAŻ w nowym budownictwie z wodą, c. o., Pomorzany, ul. Budziszyńska, zamienię na podobny w śródmieściu, najchętniej między pl. Lotników a Grunwaldzkim, tel. do godz. 15 — 432-10, po 16 — 469-43. 11250-G

MATRYMONIALNE

SAMOTNA, materialnie niezależna pozna inteligentnego pana do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11003.

STARSZY samotny bez nałogów, pozna panią. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10956.

PAN lat 30, przystojny, miłego usposobienia pozna Panią w odpowiednim wieku, miłej prezencji, wykształcenie średnie. Fotooferty, zwrot zapewniony. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10925.

WDOWA lat 47, pozna sympatycznego pana do lat 52. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11033.

DOMATORKA, dobrze sytuowana, bezdzietna, pozna pana, lat 49—60 pracującego, chętnie z prawem jazdy, także marynarza. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11044.

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną, częściowo z sadem pod budowę domku bliźniaczego — sprzedam. Szczecin-Bezrzecze, Kasperska 11. 11034-G

DOMEK bliźniak, c.o. — sprzedam. Wymagane mieszkanie M-3 i M-2. Gumieńce, Różyckiego 35. 11054-G

DOMEK jednorodzinny na terenie Szczecina — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11008.

DOM — sprzedam. Aleksander Sulikowski, Tatyń, pow. Szczecin za Tanowem. 11086-G

POGODNO — pół bliźniaka (nowy), zamienię na mniejszy lub sprzedam, tel. 238-84. 11249-G

KUPNO

TWORZYWO poliamid polistyren — kupię, tel. 454-65. 11214-G

BONY PKO — kupię, tel. 729-16, po 16. 11232-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM lub zamienię Fiata 125p 1500 fabrycznie nowego na Fiata 127. Tel. 267-19.

SYRENĘ 102 w dobrym stanie — pilnie sprzedam, tel. 475-04, po godzinie 16. 10606-G

KOTKI syjamskie — sprzedam. Kr. Jadwigi 3—3, tel. 438-10. 11072-G

WÓZEK głęboki, prod. NRD — sprzedam, ul. Zielona 5/4. 11080-G

SYRENĘ 103, po remoncie w dobrym stanie — sprzedam. Ratajczaka 9—6, tel. 730-16, dzwonić po godz. 17. 11087-G

WÓZEK głęboki, prod. NRD — sprzedam, ul. Zygmunta Starego 3-b/3. 11192-G

DWA dywany nowe — perskie o wymiarach 2,50×3 m, oraz 3,65×3,50 m — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11194.

SZAFĘ 2-drzwiową (mahoń) — sprzedam, tel. 214-37, po godz. 17. 11197-G

OPONY 15×6,70, marki Firestone — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11200.

WÓZEK głęboki, bliźniaczy w dobrym stanie — sprzedam. Świerczewskiego 20—10. 11202-G

GARAŻ z blachy falistej, nowy — sprzedam. Jagiełły 7—10-b. 11206-G

DWA konie (po 3 lata) — sprzedam. Szczecin-Dąbie, ul. Goplańska 41—1. 11208-G

WARSZAWĘ 223, Mercedesa 190 D, silniki Mercedesa, kompletne 190 D, 220 SE — sprzedam. Szczecin, Krucza 33-a, do godz. 11. 11210-G

SAMOCHÓD „Fiat" 1300 — sprzedam, tel. 73-545, po 16. 11217-G

SKUTER „Wiatka" — tanio sprzedam. Szczecin, ul. 5 Lipca 42-d—7, oficyna. 11219-G

WARSZAWĘ po kapitalnym remoncie, okazyjnie sprzedam, ul. Żupańskiego 9/8. 11227-G

NOWY silnik Syreny 104—105 — tanio sprzedam. Szczecin, ul. Willowa 5-c—1, po godz. 15. 11239-G

VOLKSWAGENA 1200 — sprzedam. Świerczewskiego 25/23. 11235-G

FILODENDRON — sprzedam. Podhalańska 2/1, tel. 238-66. 11236-G

LOKALE

INŻYNIER samotny poszukuje pokoju — Pogodno, Śródmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11062.

SAMOTNY poszukuje pokoju (może być wspólny), tel. 421-02, godz. 16—18.

SAMOTNY pan poszukuje nieumeblowanego pokoju sublokatorskiego w Stargardzie Szczec. z niekrępującym wejściem na okres pół roku. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11068.

NAUCZYCIEL w średnim wieku poszukuje samodzielnego, umeblowanego pokoju, tel. 34-338, godz. 17—20. 11069-G

PAN poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 47-858, godz. 9—20. 11075-G

5 POKOI, komfort — Pogodno, zamienię na 2 mieszkania 3- lub 2-pokojowe, względnie domek dwurodzinny przeznaczony do sprzedaży, tel. 757-18. 11195-G

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej z osobnym wejściem. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11199.

MIESZKANIE w nowym budownictwie od M-1 — M-5 lub samodzielne mieszkanie w starym budownictwie — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11205.

ŁÓDŹ — 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w. c., balkon, ciepła woda. I p., zamienię na nieco większe lub podobne w Szczecinie. Szczecin, tel. 238-91. Pilne. 11213-G

ZGUBY

PRZYBŁĄKAŁ się pekińczyk z chorym okiem. Proszę odebrać, Bazarowa 16—2. 11565-G

ZGUBIONO przepustkę portową nr 11657 na nazwisko Roman Szymik. 11066-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Roman Nowak. 11191-G

ZGUBIONO legitymację studencką PAM na nazwisko Maria Pomorska. 11193-G

ZGUBIONO przepustkę portową nr 21112 na nazwisko Halina Nowicka. 11225-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Józef Żakowicz. 11238-G

W OKOLICY Lasu Arkońskiego zginął pies doberman, czarny, podpalany, w trakcie leczenia. Zwrot za wynagrodzeniem. Adres właściciela — Sopocka 8 lub telefon 445-49 w godz. wieczornych. 11527-G

KIEROWCA taksówki „Warszawa", kolor jasny (gołębi), obicie wewnątrz — derma bordowa, który w dniu 14 lipca w godz. około 17 wiózł pasażerów z dziecinem z Dąbia do Szczecina, ul. Krzywoustego, proszony jest o zgłoszenie oraz zwrot paczki pozostawionej w bagażniku za wynagrodzeniem. Adres właściciela — Sopocka 8 lub telefon 445-49 w godz. wieczornych. 11527-G

KIEROWCA taksówki „Warszawa", kolor jasny (gołębi), obicie wewnątrz — derma bordowa, który w dniu 14 lipca w godz. około 17 wiózł pasażerów z dziecinem z Dąbia do Szczecina, ul. Krzywoustego, proszony jest o zgłoszenie oraz zwrot paczki pozostawionej w bagażniku za wynagrodzeniem. Adres właściciela — Sopocka 8 lub telefon 445-49 w godz. wieczornych. 11527-G

JANUSZ PACHNIK zgubił legitymację studencką PS nr 11489. 11048-G

ZGUBIONO przepustkę portową nr 16779 na nazwisko Edward Szymczyk. 11056-G

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział spotkań 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-10

Spór między PBKol. i KPRI hamuje inwestycję

Kiedy nastąpi oddanie wiaduktu na Pomorzanach?

„POMORZANY CZEKAJĄ NA WIADUKT" — zatytułowaliśmy nasz artykuł z lutego br., informujący o niezadowalającym tempie prac przy budowie tego, jakże potrzebnego obiektu, przy ul. Budziszyńskiej. Przypomnijmy, że załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Kolejowego postanowiła skrócić cykl budowy o 9 miesięcy i oddać wiadukt do użytku w lipcu br. Rozliczne kłopoty (największym z nich był brak odpowiednich materiałów) nie pozwoliły na zrealizowanie w pełni tego zamierzenia. Wiadukt nie jest jeszcze gotowy.

NIETRUDNO jednak zauważyć, że w ostatnim czasie prace przy budowie wiaduktu posunęły się znacznie naprzód. Daw no już uporano się z robotami konstrukcyjnymi, a lada dzień zakończone zostanie zbrojenie płyty nośnej wiaduktu. Trzecia część płyty została już nawet zabetonowana.

MÓWI kierownik budowy inż. Zbigniew Żejmo:

— Otrzymaliśmy potrzebną stal, nie ma już kłopotów z pracami oświetleniowymi, wykonuje je „Elektromontaż". Za 2—3 tygodnie cała płyta wiaduktu powinna być zabetonowana. Oczywiście, jeżeli dostaniemy na czas odpowiednie kruszywo (grys) niezbędne do produkcji betonów wyższej marki (były z tym ostatnio spore kłopoty). Potem zostanie jeszcze ułożenie nawierzchni drogowej wraz z torowiskiem, przeciągnięcie pod wiaduktem wszelkich niezbędnych kabli i innych instalacji, zamontowanie barierek ochronnych itd. Jesienią obiekt powinien być gotów.

A WIĘC byłoby to bardzo niewielkie opóźnienie w stosunku do zapowiadanego lipcowego terminu. W dyrekcji Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów usłyszymy jednak następującą opinię:

— Prace na samym wiadukcie postępują sprawnie i kto wie, czy PBKol. nawet we wrześniu nie zameldu je o ich zakończeniu. Cóż jednak z tego, skoro do dziś Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych nie podjęło prac przy budowie nawierzchni i torów tramwajowych na podjazdach do wiaduktu. A tu pracy jest bardzo wiele. Może więc dojść do sytuacji, że wiadukt będzie już gotowy, ale nie będzie można przekazać go do użytku, bo... nie będzie doń dojazdu.

CZYTAMY pismo skierowane przez dyrekcję PBKol. do prezydenta miasta. Wynika z niego, że dyrekcja KPRI raz po raz wynajdywała przeszkody uniemożliwiające rzekomo temu przedsiębiorstwu przystąpienie do prac przy wiadukcie, aż w końcu pod pretekstem pewnych uchybień formalnych popełnionych ponoć przy zawieraniu umowy, zerwała ową umowę z generalnym wykonawcą wiaduktu. Skądinąd wiemy, że między oboma wykonawcami zaistniał pewien konflikt. Czyż jednak można przy jego rozstrzyganiu rzucać na szalę tak ważne dla miasta inwestycje?

W CAŁĄ tę „zabawę" ze „zrywaniem umowy" między PBKol. a KPRI trudno wprost uwierzyć. Wszak są to przedsiębiorstwa znane ze swej solidności. Fakty i dokumenty mają jednak swą niepodważalną wymowę.

„Wyczerpaliśmy wszystkie możliwości załatwienia sprawy na szczeblu zarządów naszych przedsiębiorstw" — czytamy w piśmie PBKol. Więc kto ma roz strzygać ten błahy w gruncie rzeczy spór? Komisja arbitrażowa, władze miejskie, zjednoczenia którym podlegają oba przedsiębiorstwa? (tawo)

Aktualność na sklepowych wystawach

WCZORAJ zrobiliśmy mały spacer po mieście, by obejrzeć, jak udekorowano wystawy sklepów przed lipcowym świętem. Jeszcze nie wszystkie placówki handlowe w śródmieściu przybrały odświętny wygląd. Na niektórych witrynach... króluje jeszcze wystrój nawiązujący do minionych Dni Morza.

Wśród dekoracji wykonanych z barw biało-czerwonych i plakatów o tematyce XXX-lecia trzeba wyróżnić kilka przygotowanych starannie i pomysłowo. Bardzo oryginalna wystawa w sklepie spożywczym WPHS 136 przy ul. Wielkiej 24 przedstawia osiągnięcia naszego rolnictwa w produkcji czterech podstawowych zbóż. Podobała nam się również wystawa w sklepie „Argedu" z artykułami dziecięcymi przy ul. Wielkiej 22. Przypomina ona raz jeszcze o wielkiej społecznej inwestycji, jaką jest Centrum Zdrowia Dziecka. (ac)

Na dzień przed uroczystym koncertem

Ostatnie prace budowniczych teatru letniego

JUŻ JUTRO w teatrze letnim w Parku Kasprowicza odbędzie się pierwszy uroczysty koncert z udziałem wielu zespołów artystycznych. Na razie trwa jeszcze imponujący wyścig z czasem budowniczych teatru. Oto garść wrażeń z tych ostatnich godzin przed otwarciem obiektu.

ŚRODA, GODZ. 15. O tej godzinie załogi większości przedsiębiorstw kończą swą pracę. Dla budowniczych teatru letniego dzień pracy trwa od godz. 7 rano do... zmroku. Po godz. 15 pracują więc nadal brygady wszystkich przedsiębiorstw wykonawczych oraz stukilkudziesięcioosobowa grupa żołnierzy 12 Dywizji Zmechanizowanej WP. Spotykamy cały sztab ludzi z kierownictwa budowy. Są też już realizatorzy jutrzejszego koncertu. W tych ostatnich, decydujących godzinach bez przerwy nadzoruje prace projektant teatru letniego, mgr inż. arch. Zbigniew Abrahamowicz. Jest on również współautorem scenografii do przygotowywanego spektaklu.

Odgłosy pracy dochodzą z pomieszczeń podscenia i z wierzchołków wznoszących się wysoko nad scenę pylonów, na których zawiśnie dach, z korony teatru i z obrzeży widowni.

ŚRODA, GODZ. 17. Nikt z wykonawców nie myśli o przerywaniu pracy. Ale oto na nowiutkiej scenie, z której dopiero co zeszli robotnicy DOKP, rozpoczyna się próba koncertu. Od tego momentu war kot silników spychaczy i koparek oraz zgrzyt pił mechanicznych będzie się mieszał z dźwiękami muzyki i śpiewu artystów. To niezwykle oryginalny, jedyny w swym rodzaju efekt. Na widowni zbiera się potężny tłumek obserwatorów, szczecinian, którzy przyszli popatrzeć jak rodzi się ich piękny teatr, a w nim — pierwsze widowisko.

Scena zaludnia się dziesiątkami, setkami osób. Pojawiają się elementy scenografii. Nad amfiteatrem unosi się piękna pieśń: „Naszą rzeczą jest ojczyzna".

Kilkadziesiąt metrów dalej spychacze pracowicie wyrównują skarpy i teren wokół sceny, koparki ładują zbędną ziemię na wywrotki, brukarze i kamieniarze ZNiMM, zbrojarze i betoniarze PBKol., pracownicy SPISiE, PKZ z Kielc — wszyscy zmęczeni ale uśmiechnięci, pracują na swoich stanowiskach. A wraz z nimi żołnierze. Ci chłopcy swą postawą muszą urzec każdego. Sami rwą się do roboty, wszystko potrafią. Wielokroć, gdy brygada fachowców opuści jej wierzchem swoje stanowiska, oni kontynuują ich prace: betonują, malują, spawają.

ŚRODA, GODZ. 19. Trwa próba koncertu, nie przerywają pracy budowniczowie: operator koparki — Jan Aloksa z ZNiMM, operator spychacza Kazimierz Cieślawski z ZNiMM, kierowca wywrotki — Henryk Bochnia z PBKol., operator koparki — Zbigniew Sienkiewicz z SPRI, brygadzista Karol Mieczko i robotnicy Zbigniew Malinowski i Piotr Gębuś z ZNiMM i wielu, wielu innych.

CZWARTEK, GODZ. 7. Na budowie praca toczy się już pełną parą. Jako pierwsi, już o godz. 5 rano (!) zjawili się tu pracownicy PBKol: mistrz Edmund Piechota, brygadzista Stanisław Tukaj, cieśle, zbrojarze i betoniarze w jednej osobie Antoni Tokaj, Ryszard Wujek, Józef Karpiński, Piotr Chaberski. Wczoraj do późnych godzin wieczornych kończyli fundamenty i murki pod kaskady na widowni, dziś podjęli się wykonania elementów scenografii do jutrzejszego widowiska.

Jako następni, po brygadzie PBKol., do pracy przystąpili dziś rano brukarze i kamieniarze ZNiMM, brygady: Bronisława Mazurka, Józefa Matysiaka, Franciszka Kotlewskiego, Edwarda Napiórkowskiego. Jest i grupa geodetów z Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego, którzy od pierwszego dnia budowy towarzyszą powstawaniu każdego najmniejszego nawet obiektu teatru: Zbigniew Czajka, Stanisław Baran, Piotr Pungal.

W momencie oddawania do druku dzisiejszego numeru „Kuriera" na scenie teatru letniego trwają kolejne próby przed jutrzejszym koncertem. (tawo)

Do naszych łazienek

ATRAKCJE Z AUSTRII

KTO urządzał nowe mieszkanie ten wie, ile kłopotów nastręcza wyposażenie łazienki. Szczecińskie sklepy z reguły dysponują ubogim asortymentem odpowiednich luster, szafek, wieszaków itp. A jeśli nawet znajdujemy owe artykuły, to najczęściej mało efektowne. Obecnie sytuacja zmieniła się na lepsze. W placówkach „Argedu" otrzymać można atrakcyjne szafki łazienkowe, lustra, wieszaki i półki, wykonane z ładnego plastyku. Wszystkie te wyroby zaimportowano z Austrii. (zdan)

Na ul. Łukasińskiego zakwitły róże

PRZED sklepami usytuowanymi w budynkach przy ul. Łukasińskiego 4—6 od lat był tylko beton chodnika i klepisko po wydeptanych trawnikach. „Żadna trawa, ani tym bardziej kwiat się tu nie utrzyma. Ludzie zadepczą" — mówiono. Innego zdania byli jednak tutejsi mieszkańcy i członkowie miejscowego komitetu obwodowego nr 23. Po środku chodnika posadzili krzewy pięknych, szkarłatnych róż. Siedem efektownych klombów z różami utrzymało się do dziś.

Chwaląc inicjatywę mieszkańców nie sposób pominąć faktu, że nie wszystkim jednak zależy, aby owe piękne klomby przetrwały jak najdłużej. Np. personel tutejszych sklepów często na całej szerokości chodnika ustawia stosy skrzynek i innych opakowań. Przechodnie, aby przejść obok, muszą wejść na klomby. Kwiaty niszczone są też przez psy puszczane samopas przez beztroskich właścicieli. (tawo)

Miejsce pod plac zabaw

SPORO miejsca przeznaczono kiedyś na plac zabaw dla dzieci przy al. Powstańców Wielkopolskich. W pobliżu wiaduktu kolejowego ogrodzono teren, ustawiono stelaże na huśtawki, wytyczono duże boisko do gry w siatkówkę. Na tym się jednak skończyło...

Piaskownica zarosła zielskiem, huśtawek nie ma, a ogrodzenie jest zdewastowane. Choć na podwórkach ustawiono ostatnio nowe, kolorowe zjeżdżalnie i drabinki można by jednak uporządkować stary plac zabaw.

Mamy nadzieję, że mieszkańcy al. Powstańców Wielkopolskich i komitet osiedlowy przypomną sobie o potrzebach najmłodszych szczecinian. (ac)

LIPCOWE ŚWIĘTO

W barwnym korowodzie 200 tysięcy kwiatów

GORĄCY OKRES przeżywa obecnie Zarząd Zieleni Miejskiej. Pracownicy tego przedsiębiorstwa krzątają się przy zagospodarowaniu równocześnie wielu dużych obiektów.

W OGRODZIE DENDROLOGICZNYM, który już wkrótce stanie się piękną oazą zieleni, urządzane są obecnie zieleńce i trawniki, sadzi się krzewy i kwiaty. Tych ostatnich zakwitnie tu ok. 2 tys. sztuk.

W alei fontann, na trzech placykach, które straciłyby na urodzie bez fachowej pomocy ogrodników, posadzono krzewy iglaste, przeniesione prosto ze szklarni rośliny doniczkowe, a wszystko ubarwione jeszcze 6 tysiącami pięknych letnich kwiatów.

TRZEBA również przypomnieć Czytelnikom, że szczeciński Zarząd Zieleni Miejskiej, wraz z innymi przedsiębiorstwami tego typu z całego kraju, stanął w szranki konkursu na najlepiej zagospodarowany „zielony" teren w pierwszej stolicy Polski — Lublinie. Część fachowych sił jak i pachnącego materiału ze szczecińskich szklarni i ogrodów będzie upiększała to miasto.

Wykonując te wszystkie prace, o których wspomnieliśmy wyżej nie zapomniano także o wyglądzie Szczecina. Liczne klomby, kwietne symbole przyozdobiły już letnie rośliny. Na Bramie Portowej tuż przy restauracji „Europa" na zamontowanie czeka jeszcze podświetlana drewniana pergola z pnącami; dobiegają końca roboty przy ubiegłorocznej atrakcji:- zegarze słonecznym. Poza tym rozstawione na chodnikach pojemniki także nabierają kolorów.

JAK wynika z przytoczonych faktów, ZZM miał dotąd pełne ręce roboty, ale wywiązał się z niej szybko i solidnie. Tak więc Lipcowe Święto będziemy obchodzili w barwnym korowodzie 200 tys. kwiatów. (bos)

UWAGA RODZICE !

Przyjazdy dzieci z kolonii

WYDZIAŁ Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Szczecinie informuje rodziców, że dzieci z pierwszego turnusu letnich kolonii przyjadą w następujących terminach: 18 bm. o godz. 17.08 na Dworzec Główny przyjadą dzieci z kolonii ze Szczecinka, zaś 19 bm. o godz. 0.02 również na Dworcu Głównym będzie można odebrać dzieci, które przyjadą z Koronowa koło Bydgoszczy. Tego samego dnia powrócą o godz. 5.17 na dworzec Szczecin-Turzyn, dzieci przebywające na kolonii w Warszawie-Woli. 20 bm. o godz. 11.50 przyjedzie na Dworzec Główny pociąg z dziećmi wracającymi z kolonii w Krzeszowie pow. Kamienna Góra, Jeleniej Górze i Zachełmiu pow. Jelenia Góra. 20 bm. o godz. 16 nastąpi zakończenie turnusu Wczasów Dziecięcych zorganizowanych w „Cichym Kąciku". Tam też należy zgłosić się po swoje pociechy. Natomiast 26 bm. w Szkole Podstawowej nr 63 przy ul. Grodzkiej o godz. 16 będzie można odebrać dzieci z Domu Wczasów Dziecięcych — Wielgowo.

Jak smakuje belona?

DZIŚ w sklepach Centrali Rybnej pokazała się belona. Jest to dość rzadka, a przy tym b. smaczna ryba bałtycka. Wyjątkowo szczecińska CR otrzymała jej aż 500 kg. Warto więc spróbować tego niezwykłego przysmaku. (wit)

„Kontrasty" zapraszają

STUDENCKI klub „Kontrasty" zaprasza młodzież na wszystkie niedziele i poniedziałki do końca sierpnia. W niedzielę od godz. 16,30, a w poniedziałki od godz. 17 odbywać się tu będą dyskoteki z prezentacją najnowszych przebojów. Ponadto w ramach Święta XXX-lecia, w poniedziałek, 22 lipca w godzinach od 16 do 19 na Arkonce grać będą zespoły „Dixieband" i „Colloquium", co powinno zainteresować wszystkich sympatyków jazzu tradycyjnego oraz jazzrock'a. (Up.)

„Juventur" proponuje

DLA tych wszystkich, którzy jeszcze nie mają konkretnych planów wakacyjnych, Biuro Turystyki Zagranicznej „Juventur". Oddział w Szczecinie proponuje kilka ciekawych wycieczek zagranicznych, na które są jeszcze wolne miejsca. I tak od 7 do 14 sierpnia można się wybrać na ciekawy rejs statkiem po Morzu Czarnym. Od 24 sierpnia do 1 września trwa ciekawa wyprawa do naszych południowych sąsiadów: CSRS, połączona ze zwiedzaniem Pragi oraz Karlovych Varów. Spragnieni słońca, plaży i morskich kąpieli mają możliwość wyjazdu do Bułgarii (od 25.8 do 8.9), a konkretniej do Burgas i Słonecznego Brzegu. Od 29 sierpnia do 12 września można odwiedzić Jugosławię na trasie Dubrownik-Bacici.

Równie ciekawie przedstawiają się propozycje wyjazdów na wrzesień i miesiące późniejsze. Od 12 do 30 września trwa ciekawa podróż na trasie Warszawa—Sofia—Cypr—Warszawa, połączona z tygodniowym pobytem w Famaguście. Pomiędzy 22 października a 6 listopada można jeszcze zwiedzić Liban oraz Syrię, a od 21 listopada do 6 grudnia — Kair, Assuan, Luxor i Aleksandrię.

Bliższych informacji na ten temat udziela przedstawicielstwo wojewódzkie „Juventur" w Szczecinie, przy al. Wojska Polskiego 69, nr tel. 365-50. (t)